Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV, III.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 3 grudnia 1934 Nr. 331

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Pomysł rady legislatywnej chwilowo zaniechany?

Londyn, 1. 12. ŻAT. „Near East and India" donosi z Jerozolimy, że rząd palestyński ma powziąć decyzję, iż chwilowo nie przystępuje do urzeczywistnienia projektu rady legislatywnej w Palestynie. Decyzja ta motywowana jest nową orjentacją polityki arabskiej. Po klęsce poniesionej przez b. burmistrza Jerozolimy Racheba bey Naszaszibi zwolennicy Naszaszibich postanowili przystępować do rady legislatywnej.

Uchwały konferencji ogólnych sjonistów w Palestynie

Jerozolima, 1. 12. ŻAT. Konferencja krajowa ogólnych sjonistów w Palestynie, która odbyła się w Tel Awiwie, powzięła szereg rezolucyj o wewnętrznej i zewnętrznej polityce sjonistycznej. Konferencja uchwaliła protest przeciwko projektowanej radzie legislatywnej oraz przeciwko polityce emigracyjnej rządu palestyńskiego. Konferencja solidaryzuje się z uchwałami krakowskiej Światowej Konferencji ogólnych sjonistów w sprawie zgody i jedności w szeregach ogólnych sjonistów oraz powitała układ pojednawczy między Ben Gurionem a Żabotyńskim.

Wkońcu konferencja wypowiedziała się za utworzeniem egzekutywy koalicyjnej z udziałem przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych.

Dziś w numerze:

Wydalanie cudzoziemców z Francji nie ma charakteru akcji antyżydowskiej

Wyjaśnienie francuskich kół urzędowych

Paryż. 1. 12. ŻAT. Z kół urzędowych otrzymała ŻAT-na następujące oświadczenie: Ukazały się zagranicą wiadomości, zamieszczone po części również w prasie żydowskiej, wedle których pewne poczynania ustawowe i administracyjne we Francji mają być skierowane przeciwko osiedlonym we Francji emigrantom żydowskim, lub też wydane zostały z pobudek antysemickich. Tego rodzaju twierdzenia są całkowicie bezpodstawne. Przy szerzeniu tego rodzaju pogłosek chodzi nietylko o przesadne wiadomości, lecz również o niedwuznaczne intencje podkreślenia, że nawet w najbardziej wolnościowej i tolerancyjnej Francji uznano konieczność ochrony przed Żydami.

Władze fracuskie nie poczyniły ani jednego kroku, który byłby wymierzony przeciwko nowoprzybyłym lub rdzennym Żydom francuskim. Wszystkie zarządzenia dotyczące zatrudnienia obcokrajowców są jedyne skutkiem ostatniego bezrobocia i są stosowane wobec wszystkich bez wyjątku emigrantów. Żadnych dyskryminacyj antyżydowskich niema we Francji w żadnej dziedzinie, ani de iure, ani de facto. Dodać należy, że władze francuskie z całą starannością rozważają każdy wypadek, kierując się względami ludzkości i najdalej posuniętego współczucia. Prasę żydowską ostrzega się przeto, aby nie zamieszczała alarmujących wiadomości bez uprzedniego skontrolowania.

Co uczyni Francja, jeśli plebiscyt w Zagłębiu Saary wypadnie na korzyść Niemiec?

Paryż. 1. 12. (R) Min. Laval, odpowiadając na zapytanie dep. Fontanier, czy stan prawny, będący wynikiem obecnego ustroju w Zagłębiu Saary jest ostateczny, oświadczył, że rozwiązanie tego zagadnienia należy wyłącznie do Rady Ligi Narodów. Utrzymując obecny ustrój Rada Ligi działałaby zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym, jako władza suwerenna nad Zagłębiem Saary. Wyborcy saarscy mogą też wypowiedzieć się za powrotem do wspólnoty niemieckiej. Jeżeli panowie — zakończył minister — postawią mi wówczas pytanie, jakie będzie stanowisko Francji, to **odpowiem wyraźnie, że Francja nie** przeciwstawi się temu.

Katolicy i protestanci łączą się przeciw hitleryzmowi

Saarbruecken, 1. 12. PAT. „Neue Saarpost", organ katolicki i antyhitlerowski donosi, iż wczoraj powstała nowa partja p. n. „Deutsche Volksbund", która jednoczyć będzie katolików i protestantów do walki o prawdziwy chrystjanizm i prawdziwy germanizm. Hasłem partji będzie: za Chrystusa i Niemcy przeciwko narodowemu socjalizmowi i neopoganizmowi".

Na pierwszem zebraniu „Deutsche Volksbundu" przewodniczył dr. Tinnes, przywódca partji.

Powrót marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 1. 12. PAT. W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy pan Marszałek Józef Piłsudski.

W czasie podróży i 10-dniowego pobytu w Wilnie towarzyszyli p. Marszałkowi płk. dr. Woyczyński i kpt. Lepecki.

Na dworcu witali p. Marszałka prezes rady ministrów prof. Leon Kozłowski, pp. ministrowie Beck, Kościałkowski, Butkiewicz, pierwszy wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, pułk. Wartha, płk. Englisch, ppłk. dypl. Sokołowski, ppłk. Busler i inni.

Wyjazd polskich przemysłowców węglowych do Londynu

Warszawa. 1. 12. PAT. Dnia 30 listopada br. wyjechała do Londynu pod przewodnictwem generalnego dyrektora polskiej konwencji węglowej inż. Juljana Cybulskiego, delegacja polskich przemysłowców węglowych w składzie następującym: pp. Ciszewski, Falter, Golde, Krasnodębski, Malplat, Michel, Olszewski, Przedpelski i Rose, celem kontynuowania rozmów, prowadzonych w pierwszej połowie listopada br. w Warszawie z przedstawicielami brytyjskiego przemysłu węglowego w sprawie polsko-angielskiego porozumienia węglowego. Rozmowy te rozpoczną się w Londynie w dniu 3 grudnia br.

Jednocześnie udał się do Londynu dyrektor departamentu górniczo-hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu p. Czesław Peche.

Druga międzynarodówka szuka schronienia w Pradze

Praga. 1. 12. (R) Według doniesień kilku pism sekretarjat drugiej międzynarodówki zamierza przenieść się z Zurychu do Pragi. Obecne stosunki w Szwajcarji nie są już sprzyjające działalności drugiej międzynarodówki, dlatego bierze się pod uwagę Pragę, jako „schronisko demokracji w Europie środkowej".

Bilon

Kraków, 2 grudnia.

Po raz drugi od roku 1927, t. j. od ustalenia planu stabilizacyjnego naszej waluty dokonuje rząd zwiększenia emisji bilonu. W myśl ustawy stabilizacyjnej, ogólna emisja bilonu nie powinna przekraczać 320 milj. zł., przyczem przyjęto zasadę, ustaloną jeszcze w r. 1925, że obieg bilonu może wynosić 12 zł na głowę ludności, liczącej wówczas około 27 milj. W roku 1932 podwyższono granicę emisji bilonu z kwoty 320 milj. zł. do kwoty 396 milj. zł., tłumacząc, że podwyżka tej granicy jest podyktowana koniecznością powiększenia obiegu drobnych pieniędzy, których brak ludność dotkliwie odczuwa. Obecnie, jak to wczoraj donieśliśmy, rząd w porozumieniu z Bankiem Polskim zdecydował się podwyższyć wysokość emisji bilonu do kwoty 426 milj. zł., a zatem 30 milj. więcej w stosunku do ostatnio dopuszczalnej granicy z roku 1932 i o 106 milj. zł. w stosunku do granicy, zakreślonej planem stabilizacyjnym z roku 1927.

W stosunku do obiegu banknotów obecna granica emisji bilonu wynosi już blisko połowę. Stan taki uważamy za nienormalny. Nie zapominajmy, że jedną z przyczyn spadku złotego z lipca 1925 było właśnie powiększenie emisji bilonu na cele budżetowe. Także i wówczas rząd tłumaczył społeczeństwu, że ta podwyżka emisji bilonu jest konieczna ze względu na brak drobnych pieniędzy w obrotach gospodarczych. Oczywiście nie chcemy w tej chwili przypisywać rządowi chęci osłabienia pozycji waluty. Z wielokrotnych oświadczeń rządowych wiemy doskonale, że rząd zdecydowany jest bronić wszelkiemi siłami stałości złotego. Niemniej jednak chcielibyśmy podkreślić pewną analogję między warunkami podwyższenia emisji bilonu w dzisiejszym okresie i w okresie pierwszego spadku złotego w roku 1925. Dodajmy przytem, że dzisiejsze warunki są nieco korzystniejsze, ileże mamy czynny bilans handlowy, mieliśmy urodzaj, a i polityka kredytowa Banku Polskiego nie jest już dziś tak lekkomyślna, jak w roku 1925. Charakterystyczną rzeczą jednak jest, że dziś prowadzona jest w Polsce taka sama kampanja przeciw nadmiernemu obciążeniu podatkowemu życia gospodarczego, jak to miało miejsce w roku 1925 przeciw ministrowi Grabskiemu, a nie brak Polsce ekonomistów, którzy za jedną z głównych przyczyn spadku złotego w roku 1925 uważają właśnie tę ówczesną walkę sfer gospodarczych przeciw nadmiernemu obciążeniu podatkowemu.

W tej chwili jednak nie sądzimy, aby podwyższenie granicy emisji bilonu o 30 milj. zł. mogło się bezpośrednio odbić niekorzystnie na naszej walucie. Zwiększyło się zapotrzebowanie na bilon, to prawda. Ale z drugiej strony podnieść należy, że równocześnie zmniejszyło się bardzo silnie zapotrzebowanie na większe odcinki banknotowe. Niewiele zapewne ludzi w Polsce widziało w ostatnich czasach banknot 500-złotowy. Kwestja wymiany na drobne banknotu 100-złotowego przedstawia dziś nielada trudność nietylko dla mieszkańca miasteczka, ale i dla mieszkańca większego miasta. Niezadługo, jeżeli katastrofa zubożenia społeczeństwa będzie dalej szła po tej samej linji, będzie banknot 100złotowy taką samą rzadkością w Polsce, jak dziś banknot 500-złotowy.

Akt powiększenia emisji bilonu nie jest pozatem pozbawiony pewnych usterek formalnych. Mówiliśmy już, że punktem wyjścia ustawy z r. 1925 oraz planu stabilizacyjnego z roku 1927 odnośnie do bilonu była kwota 12 zł. bilonu na głowę ludności. Obliczając dziś stosunek emisji bilonu do ilości mieszkańców widzimy, że kwota 426 milj. złotych bilonu odpowiadałaby ilości 35 i pół miljona mieszkańców, podczas gdy liczba mieszkańców w Polsce nie przekracza 33 i pół milj. Od roku 1927 wzrosła zatem cyfra ludności mieszkańców w Polsce o nieco ponad 18 proc., podczas, gdy obieg bilonu wzrósł o blisko 25 proc. Obecny bieg bilonu nie odpowiada zatem zasadzie 12 zł. na głowę ludności, przyjętej przez ustawę.

I jeszcze jedno. Przypominamy, że gdy w roku 1932 rząd dokonał emisji bilonu, obierając drogę bezpośredniego porozumienia z Bankiem Polskim i pomijając ciała ustawodawcze, podniosły się w sejmie i na łamach prasy głosy krytyki, uważające, że droga taka nie jest legalna. Tym razem rząd obrał ponownie drogę pominięcia ciał ustawodawczych.

J. D.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Kto nam zepsuł Syrję?

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Kto jest winien temu, że w „Times" pojawia się dziś tego rodzaju telegram:

— „Rząd Syrji i Libanonu powziął ważną decyzję aby zezwolić na emigrację żydowską tylko w tym wypadku, jeżeli emigranci przywiozą z sobą kapitał i zakładać będą fabryki oraz inne przedsiębiorstwa, które zatrudniać będą krajowych robotników. Dalszym warunkiem jest, że imigranci muszą wyrzec się wszelkich sjonistycznych idei o koncentracji żywiołu żydowskiego. Aby zaś zapewnić nienaruszalność granic syryjskich i libanońskich, odmówiono też rejestracji zakupionych przez Żydów obszarów ziemi wzdłuż granicy syryjskiej."

Skąd się to bierze, że nagle, ni stąd ni zowąd, rząd francuski, zanim jeszcze do czego doszło, stawia warunek, że kto wyemigruje do kraju, ten musi wyzbyć się jakichkolwiek sjonistycznych ideałów? Skąd się to bierze, że rząd nie chce nawet rejestrować obszarów ziemi dawno już zakupionych na nazwisko żydowskie? I skąd to pochodzi, że niedość, że narzuca się emigrację elementów przemysłowo-kapitalistycznych, zabraniając wszelkiej emigracji kolonizacyjno-robotniczej, — zakazuje się jeszcze Żydom zatrudniania robotników żydowskich?

Skąd się to wszystko bierze i dlaczego nam się to należało?

* * *

Ku naszemu wstydowi trzeba niestety przyjąć, że winni temu są — Żydzi.

W samej bowiem naturze rzeczy nie widać — zdaleka przynajmniej — jakiejkolwiek konkretnej przyczyny tak dziwacznego zakazu. Wręcz przeciwnie, rząd francuski powinien raczej być zainteresowany w żydowskiej pracy kolonizacyjnej. I jest faktem, że Francja tego radzaju zainteresowanie okazywała jeszcze niedawno temu.

Pamiętamy przecież:

— Kiedy Maronici, stara chrześcijańska sekta, stanowiąca 60 procent ludności Libanonu, zwrócili się do nas z poufnym listem, prosząc, aby Żydzi przybywali do Syrji, podkreślili oni wyraźnie, że chcą w ten sposób rządowi francuskiemu dopomóc.

Dawali do zrozumienia, że mają podostatkiem ziemi, którą chcą sprzedać, i to tanio sprzedać. Chcą stworzyć europejską siłę przeciw Arabom. Oczywiście, że przy tej sposobności chcą też wzmocnić swoją własną pozycję.

Wtedy to Weizmann, jak wiadomo, był u Wysokiego Komisarza Syrji, z którym omówił sprawę. I można było wtedy się domyśleć, że największe trudności czyni Wysoki Komisarz odnośnie do terytorjów, położonych nad granicą syryjsko-palestyńską. Jasnem też było, dlaczego. Dawna turecka prowincja: „Syrja" nie tak dawno temu, i to w sposób dość przypadkowy, podzielona została na dwie części, na część angielską i francuską. Granica, oddzielająca obie części, nie jest granicą naturalną, i jeśli znajdą się osady żydowskie, położone w pobliżu granicy, zachodziła obawa, aby ich kiedykolwiek nie przyłączono i zaliczono wprost do Palestyny.

A zatem — blisko granicy nie można. Dla czegoż jednak Żydzi nie mieliby zakupywać ziemi w Syrji w innych okolicach kraju — w tej sprawie także Wysoki Komisarz nie widział żadnych objekcyj, zwłaszcza, że im więcej Żydów mieszka w Syrji, tem bardziej wzrasta siła i powaga francuskiej administracji w tych okolicach, i już samo to Anglji nie bardzo byłoby na rękę... I ten wzgląd, wzgląd bardzo ważny, wskazywałby, że Francja powinna tego z całej siły chcieć...

A zatem mielibyśmy zapewnione poparcie władzy francuskiej. Nie naraz oczywiście, nie odrazu byłyby to wielkie obszary albo — 10,000 certyfikatów, lecz — stopniowo, pomału, aby ludzi (to znaczy: Arabów) nie kłuło w oczy, jednem słowem, z należytą ostrożnością przed „złym urokiem".

Tak to mogłoby być, obok Palestyny mógł powstać wielki jiszuw żydowski na doskonałej, słynnej z urodzajności ziemi, bogatej w wodę i do tego taniej, dobrze zalesionej, o bardzo korzystnym klimacie, bez chorób i bagien, na ziemi przestronnej, bardzo przestronnej — — tak to mogłoby być — —

Gdyby to właśnie nie wzniecilo apetytów kilku spekulantów.

* * *

Istnieje w Syrji obszar ziemi, liczący setki tysięcy dunamów, będący własnością pretendenta do tronu syryjskiego Abbasa Hilmi.

Abbas Hilmi chce je sprzedać. Nie drogo. I to wielkie, ważne obszary ziemi.

Gdy rozniosła się wieść o tem, grupa spekulantów w Paryżu założyła specjalne towarzystwo dla wykupienia tej ziemi. Przewodniczącym towarzystwa jest, jak to zwykle bywa, zięć jednej z bardzo a bardzo znanych osobistości żydowskich, przypadkiem nie ze świata politycznego ani wogóle ze świata sjonistycznego. Ten jegomość otóż nie liczył się wcale z ostrzeżeniami ze strony sjonistycznej, że zepsuje i sobie samemu i nam wszystkim. Taki kąsek w postaci olbrzymich obszarów żyznych, tanich dunamów wydawał mu się zbyt tłusty, aby go miał wypuścić z rąk.

Prowadził więc ten pan poufne rokowania z Abbasem Hilmim. Rząd francuski przypatrywał się temu i to przypatrywał się — z lękiem.

Rząd francuski nie życzy sobie naturalnie, ażeby właśnie Abbas Hilmi, pretendent do tronu syryjskiego, sprzedawał ziemię, aby otrzymał za to olbrzymie sumy pieniędzy i mógł wzmocnić dzięki temu swą pozycję w kraju zarówno przy pomocy pieniędzy, jakoteż przy pomocy nowej masy bliskich sobie — Żydów.

I kiedy rząd francuski spostrzegł, że już już dobija się targu, i że w grę wchodzi inicjatywa prywatna, która działa bez porozumienia się z rządem francuskim, zakupuje ziemię, wzmacniając wrogą pozycję w Syrji,

wtedy — dał nauczkę obu stronom, to jest zarówno Żydom jak i Arabom.

O ile można zdaleka osądzić, możliwem jest bardzo, że rząd francuski w gruncie rzeczy wbrew własnej woli nawet wydał obostrzenia, dotyczące Syrji, czyniąc tem ustępstwo alarmującym nacjonalistom arabskim. Bardzo być może, że rząd w tej czy innej formie przeciwstawiłby się żądaniom wysłanników syryjskich Muftiego, i otwarłyby się dla nas nieco bramy i rozszerzyły granice ciasnej Palestyny, gdyby nie — Żydzi...

Dlaczego rezydent brytyjski opuszcza Transjordanię?

Jerozolima. (ŻAT) W związku z dymisją rezydenta brytyjskiego w Ammanie (Transjordanja) korespondent „Haarec" donosi, że już od czterech lat między rezydentem brytyjskim płk. Coxem a emirem Abdullahem istnieją poważne rozbieżności zdań, — które też w ostateczności spowodowały spensjonowanie Coxa. Podobno przewidziane są inne jeszcze zmiany na stanowiskach urzędników angielskich w Transjordanji. Płk. Cox ustępuje ze swego stanowiska w pierwszych dniach stycznia 1935. Zamieszka on na Cyprze.

Eksport z Palestyny do Polski

Jerozolima. (ŻAT) W związku z konferencją z przedstawicielami życia gospodarczego w Palestynie, odbytą ostatnio z inicjatywy konsula generalnego Polski, prasa hebrajska wyraża nadzieję, że władze polskie zgodzą się na pewne ulgi celne, któreby umożliwiły rozszerzenie stosunków handlowych — między Polską a Palestyną. Narazie ukazały się w prasie hebrajskiej wyjaśnienia o tem, które wyroby i produkty palestyńskie mogą w obecnych warunkach być eksportowane do Polski.

Działalność Organizacji Żydów Polskich w Tel Awiwie

Tel Awiw. (ŻAT) Po złączeniu wszystkich Żydów polskich w jeden związek, Organizacja Żydów Polskich rozwija ostatnio ożywioną działalność. Organizacja ta powołała w ostatnich tygodniach do życia szereg nowych instytucyj dla obsługiwania imigrantów żydowskich z Polski jak bank kredytowy, czytelnię, poradnię prawną i inn. Postanowiono urządzić systematyczną służbę portową polegającą na spotykaniu imigrantów z Polski w portach i udzielaniu im pierwszej pomocy prawnej. Ponadto imigranci z Polski obsługiwani w zakresie informacji gospodarczej.

Usunięcie z pracy za niezerwanie z nie-aryjskim narzeczonym

Berlin. (ŻAT) „Frankfurter Zeitung" donosi, że w pewnej firmie usunięto z posady pewną pracownicę za to, że odmówiła spełnienia postawionego jej przez dyrekcję firmy żądania zerwania z nie-aryjskim narzeczonym. Pracownica wystąpiła na drogę sądową przeciwko firmie, domagając się odszkodowania za zerwanie umowy o pracę. Sąd uznał słuszność tego żądania.

Kącik dla gospodyń

redagowany przez kurs gospodarczy „Ogniska Pracy" w Krakowie

NOWE POTRAWY JARSKIE.

Pory lub cebule zapiekane. Cebulę lub pory obrać, sparzyć i zlekka obgotować, foremkę porcelanową wysmarować masłem, posypać bułeczką, włożyć do niej obgotowaną jarzynę, polać masłem, posypać tartym serem ementalerem i upiec w gorącym piecu.

Cebula z pomidorami. Duże, egipskie cebule obrać, sparzyć, ściąć czubki i wydrążyć; nałożyć powidełkiem pomidorowem, przykryć, posypać lekko mąką i dusić pod pokrywą, dodawszy łyżkę tłuszczu lub masła.

Cebula smażona po francusku. Cebulę sparzoną krajaną w plasterki, maczać w ciaście naleśnikowem i smażyć na oliwie.

Omlet z jarzynkami. 50 dkg surowej jarzyny mieszanej (marchewki, pietruszki, włoskiej kapusty) pokrajać w drobne paseczki, włożyć łyżkę masła, nieco cebuli i podusić. Osobno rozbić 4 żółtka z 4 łyżeczkami wody, dodać tęgą pianę z 4 białek, wymieszać. Na dużej patelni rozpuścić trzy deka masła, wylać na nią jaja i wstawić do niezbyt gorącego pieca. Gdy omlet gotów, nałożyć jarzyny, złożyć w pół, polać masłem i zaraz podać do stołu. Można też nadziać grzybkami, kapustą, szpinakiem, pomidorami lub kalafiorami i posypać serem.

Nowa salatka owocowa. Salaterkę kryształową wyłożyć liśćmi zielonej sałaty, ułożyć na nich, obrane z szypułek, winogrona malaga, czarne i duże zielone i polać sosem perskim.

Sos perski. Sok z dwóch pomarańcz i jednej cytryny wymieszać z 8 dkg cukru miałkiego, wstawić do naczynia z wrzącą wodą i zagrzać. Osobno ubić 3 całe jaja z łyżką śmietanki kremowej i wlewać powoli do ciepłego soku, mieszając, trzymać tak długo we wrzącej wodzie, aż sos nie zacznie gęstnieć. Wtedy odstawić, a gdy już wystygnie, dodać 1/8 litra ubitej śmietanki kremowej.

Mniej kosztowny, równie smaczny sos można sporządzić, dając zamiast soku pomarańczowego, kieliszek rumu, rozcieńczony w 2 kieliszkach wody i osłodzony 3 kostkami cukru.

Odpoczynek sobotni w Tel Awiwie

Tel Awiw. (ŻAT) Wszyscy konsumenci mleka w Tel Awiwie, w liczbie 10.000, powiadomieni zostali, że dostawa mleka będzie przerwana w dnie sobotnie. Odbiorcy będą mogli otrzymywać mleko tylko w sobotę wieczór w poszczególnych ośrodkach rozdzielczych. Krok ten motywowany jest tem, że roznosiciele mleka żądali uwolnienia ich z pracy w dnie sobotnie.

Ustawa przeciw adwokatom-Żydom na Litwie

Kowno. (ŻAT) Na podstawie nowej ustawy upoważniającej ministra sprawiedliwości do skreślania z list adwokackich adwokatów według własnego uznania, straciło prawo praktyki na Litwie około 30 adwokatów-Żydów. Jest publiczną tajemnicą, że powyższa ustawa wydana została wyłącznie w celu dyskryminowania Żydów.

Chanuka — okres zbiórki na Keren Kajemet

Zgodnie z uchwałą Kongresów sjonistycznych, w okresie świąt Chanuka odbywa się zbiórka na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Żydowski Fundusz Narodowy wysyła więc w bieżącym tygodniu swoich delegatów, którzy przeprowadzą zbiórkę we wszystkich mieszkaniach. Nie trzeba dziś zaznaczać, jak wielkie znaczenie posiada Keren Kajemet dla odbudowy Palestyny. Dziś w okresie wzmożonej emigracji do Palestyny każdy nabytek ziemi palestyńskiej ma doniosłe znaczenie. Dlatego też apel Keren Kajemeth, by w tygodniu chanukowym składać hojne datki na rzecz funduszu, wyzwalającego ziemię palestyńską, znajdzie napewno silne echo w społeczeństwie żydowskiem. Dopomóżmy Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu do spełnienia wielkiej, historycznej roli wyzwolenia ziemi.

Warszawa. 30. 11. Sin. Zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich, centrala tej instytucji, przemianowanej na Polski Związek Zachodni przeniesiona już została z Poznania do Warszawy. Biuro centrali mieści się obecnie w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich 20.

RYGAWAR GUM..?

Tel-Awiwskie światłocienie

(Od naszego korezpondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, w listopadzie.

Skusiło mnie raz pójść na konferencję prasową. Było to już dosyć dawno. Kręciło się wówczas po kraju dużo zagranicznych dziennikarzy i urządzono im konferencję prasową. Wprawdzie już więcej nie chodzę, nauczony doświadczeniem, na żadne konferencje prasowe, ale mimoto przypominało mi się jedno powiedzenie, które się udało pewnemu redaktorowi dużego pisma amerykańskiego na owej konferencji, powiedzenie, które dobrze ujęło stosunek prasy żydowskiej do palestyńskiego dzieła. Powiedział ów redaktor, że prasa żydowska nie jest w stanie nadążyć za rozmachem pracy odbudowawczej w Palestynie, poprostu brak jej tchu. Bo istotnie, jakiż dziennikarz w stanie jest ująć w korespondencji cały szeroki niezmiernie zasięg palestyńskiego życia, będącego w ustawicznym stanie fluktuacji, in perpetuo statu nascendi?

Przytoczyłem powyższe powiedzenie tylko jako porównanie, gdyż zamierzam pisać nie o dziennikarzach, ale o kimś innym, o kimś, który także nie jest w stanie nadążyć za niezmordowanym pędem palestyńskiego życia, o kimś, który może nie tyle ze złej woli, ile ze swojej przysłowiowej flegmy nie ogarnia tempa, w jakiem pracuje palestyński jiszuw. Czytelnik już zapewne zmiarkował, że mam na myśli naszą władzę mandatową. Taki pan Anglik mieszka sobie dla pozornej neutralności w dzielnicy greckiej w Jerozolimie, w niemieckiej kolonji w Jaffie, i szuka zacisznych kątów, na jakiemś zboczu karmelowem w Hajfie, gdzieby go nie dochodził łoskot nieucichającego ani na chwilę żydowskich betoniarek. Nie można mu tego zresztą brać za złe, ostatecznie nikt niema prawa żądać od angielskich urzędników, aby się narażali na wieczną migrenę w żydowskich dzielnicach. Atoli ten wrodzony wstręt do bólów głowy powoduje kompletny brak orjentacji ze strony angielskiej w sprawach żydowskich. Pozatem angielska mentalność grawituje ku pewnemu lejtmotywowi, głoszącemu, że opiekować się trzeba Arabami, Żydzi sobie już sami dadzą radę, a jednak sprawy, gdzie żydowska inicjatywa ma zamknięte raz na zawsze pole działania.



Weźmy naprzykład takie telawiwskie telefony. Był czas, gdzie była centrala telefoniczna w Tel-Awiwie, oraz centrala w Jaffie Telawiwska była zbudowana na całych sto numerów (nie sto tysięcy, tylko sto), było to jeszcze ośm lat temu, jaffska miała trochę więcej. Jeśli się nie mylę, razem było czterysta linij telefonicznych w całem mieście (Jaffa — Tel Awiw), w każdym razie napewno nie dużo więcej (znam te stosunki z autopsji). W urzędzie telefonicznym istniała specjalna księga, gdzie były zapisane długie kolumny nazwisk osób i instytucyj, ubiegających się o telefon. Wszyscy otrzymywali stereotypowe odpowiedzi, że chwilowo niema wolnych numerów. Musiał ktoś mieć olbrzymią protekcję do samego Pocztmistrza Generalnego, siedzącego w Jerozolimie, jeśli w tych czasach otrzymał telefon. Naczelnym inżynierem departamentu telefoniczno-telegraficznego był typowy biurokrata angielski, sknera, jeśli idzie o potrzeby ludności i podwładnych mu urzędników, przytem antysemita. Pan ten przyjeżdżał na lustrację Tel-Awiwu, zatrzymywał się na koszt rządu w luksusowym Palatynie, wodził trochę zdumionym wzrokiem po tych rosnących na oczach ulicach miejskich i mawiał:

— Z czegóż ci ludzie tutaj żyją? Chyba ze wzajemnego prania sobie bielizny... (autentyczne).

Nie dziw, że przy takich rządach żaden kupiec, żaden lekarz nie mógł dostać telefonu, choćby go-tów był zapłacić nie wiem ile. Życie jest jednak silniejsze, aniżeli poglądy takich panów, toteż władze pocztowe wkrótce były się zmuszone rozbudować telefoniczną sieć tel-awiwsko-jaffską. Reforma tych genjalnych mózgownic szła w tym kierunku, że przedewszystkiem zwinięto centralę w Tel Awiwie (Tel Awiw liczył 80 proc. abonentów telef., a Jaffa 20 proc.) i w Jaffie zainstalowano nową centralę tym razem na całych 800 numerów. Można sobie wyobrazić, ile to zdrowia kosztowało takiego biurokratę zwiększyć pojemność centrali telefonicznej o całych 100 proc. naraz. Gdzie się takie rzeczy praktykuje? Gdyby nie fakt, że cała centrala zakupiona została we fabrykach angielskich, nigdyby nie doszło do takiej rewolucji na jaffskiej poczcie. Centralę telawiwską przeniesiono z Tel Awiwu do Jaffy, nie dlatego, Boże broń, że w Tel Awiwie było 80 proc. wszystkich abonentów telefonicznych, a w Jaffie, tylko 20 proc. O taką złośliwość nikogo nie można posądzać. Powód był inny, o wiele bardziej macchiavelistyczny. Opłata za używanie stacji telefonicznej była w owych przedhistorycznych czasach ustalana w pewnej proporcji do odległości stacji od centrali, a jest rzeczą znaną, że każdy telefon w Tel Awiwie jest o przeszło kilometr bardziej oddalony od centrali, kiedy ta ostatnia mieści się w Jaffie, a nie w Tel Awiwie.

Gdyby naprzykład tę centralę umieszczono w Gazie zamiast w Jaffie, toby promień był jeszcze dużo większy i poczta zarobiłaby znacznie więcej. — Nie wiem dokładnie, dlaczego istotnie nie wleczono tych wszystkich kabli aż do Gazy. W ciągu kilku lat Tel Awiw wyczerpał wszystkie nowe, stojące do dyspozycji wolne linje i władcy pocztowi zacierali ręce ze zadowolenia, że im się tak udała ta historja z tem przeniesieniem centrali do Jaffy. Zwyczajny śmiertelnik pisał podania do dyrekcji pocztowej, błagając o telefon, ale otrzymywał znowu stereotypową odpowiedź na drukowanym blankiecie, że niestety, bardzo nam przykro, ale niema wolnych linij. Kiedy już jednak nie można sobie było dać rady ze stosami podań od telawiwskich kandydatów telefonicznych, zabrano się nagwałt do budowania poczty, ma się rozumieć, w Jaffie, a nie w Tel Awiwie. Sprawiedliwość musi być przecie w jakiś sposób zachowana. Tel Awiw ma bardzo dużo abonentów telefonicznych, ogromny ruch na poczcie, daje olbrzymie dochody departamentowi poczt i telegrafów, to niech przynajmniej i Jaffa ma coś. Z tego słusznego podziału dóbr Jaffa otrzymała okazały gmach pocztowy, z nową centralą telefoniczną, tym razem już naprawdę dużą, bo obliczoną na całych... tysiąc i kilkaset numerów,„ a Tel Awiw straszny ścisk w ciasnych ubikacjach poczty tel-awiwskiej i jeszcze większy udział w dochodach pocztowych, to znaczy — w udzielaniu dochodów poczcie. Zbytecznem chyba dodać, że centrala telefoniczna jest znowu pełna i że znowu niema nadziei na otrzymanie nowego telefonu. Stosunki się tylko odpowiednio zmieniły. Dzisiaj już niema owej przedpotopowej księgi z długiemi szeregami nazwisk nieszczęsnych kandydatów na beznadziejne telefony. Dzisiaj każdy kandydat ma swój numer. Kiedy biuro, w którem pracuję, wniosło z początkiem bieżącego lata podanie o telefon, otrzymaliśmy numer, który miał cztery cyfry, t. zn. tysiące dosłownie osób i biur czeka na telefon. W tymsamym czasie co tydzień poczta robi ogromne wysiłki celem zainstalowania 20-tu nowych telefonów. Zrozumieli wreszcie obskurni biurokraci, że te stosunki się raz muszą skończyć i poczta ostatecznie zakupiła teren pod budowę własnego gmachu w Tel Awiwie z własną centralą telefoniczną dla miasta, liczącego już dziś ponad sto tysięcy mieszkańców. Słyszałem, że ta nowa poczta będzie miała już automatyczną centralę, obliczoną na dwa tysiące stacyj. Jeśli ta cyfra jest prawdziwa, to miasto stoi wobec nowej katastrofy. Dwa tysiące telefonów to kropla w morzu. Skutek będzie ten, że znowu połowa abonentów telefonicznych będzie połączona z centralą jaffską, gdzie bez klientów żydowskich będą zawsze puchy. Miejmy jednak nadzieję, niebardzo zresztą zwodniczą, że aż do wzniesienia poczty w Tel Awiwie miasto tak się rozrośnie, że opowieść o dwutysięcznej centrali telefonicznej trzeba będzie włożyć między bajki.

Pisać chciałem jednak nie o telefonach, ale o listonoszach. Człowiek strzela, a Pan Bóg piórem wodzi. Ma się rozumieć o listonoszach telawiwskich. Świetny karykaturzysta telawiwski pan Arieh Nawon, umieszczający niemal codziennie w wieczornym „Dawarze" doskonałe karykatury, narysował raz takiego telawiwskiego listonosza. W skwarny dzień letni (90 proc. wszystkich dni w roku) w rzęsistych kapiący się potach, wlecze niezmordowany listonosz ogromnie ciężką torbę, wypchaną pocztą, przewieszoną przez ramię. Torba jest pełna gazet i pism, a dłonie objąć nie mogą tych stosów listów, dla których w torbie niema miejsca. Pod obrazkiem napis: „Że też pojąć nie mogę, jak ta poczta mi rośnie z dnia na dzień". Tel Awiw ma 20 listonoszów na całe miasto, którzy roznoszą dwa razy dziennie pocztę przeszło stu tysiącom osób, korespondujących jak nigdzie na świecie z całą kulą ziemską.

Taki listonosz pracuje coś z dwanaście godzin na dzień i jeśli złoży szczęśliwie egzamin z języków, geografji i innych listonoszowych przedmiotów wiedzy, otrzymuje pensję w wysokości 6-ciu funtów miesięcznie. (W Tel Awiwie kosztuje pokój dzisiaj 3 funty). Jeżeli listonosz jeszcze ma żonę, albo i nawet dziecko (wcale nie wykluczone), łatwo sobie wyobrazić, jakiemu to nieludzkiemu wyzyskowi pracy ludzkiej zawdzięcza rząd palestyński dużą część swoich olbrzymich nadwyżek budżetowych. Choć z drugiej strony mam wrażenie, że te dochody są tak ogromne, iż nawet ludzkie pensje dla listonoszy nie wpłynęłyby w niczem na stan skarbu rządowego. I listonosze zagrozili strajkiem. Doprawdy ozłocić trzebaby było tych naiwnych młodzieńców, którzy zamiast tak intratnej pracy przy budowie, imają się tak ciężkiej pracy za psie pieniądze.

Opowiem tu curiosum, ale charakterystyczne bardzo dla angielskiej rutyny biurokratycznej, której żaden kataklizm dziejowy już nie zmieni. Żaden regiment wojska kolonjalnego angielskiego nie siedzi dłużej nad sześć miesięcy na jednem miejscu. Dłuższy okres mógłby spowodować niepożądane zgnuśnienie żołnierzy Jego Królewskiej Mości, oraz narazić wojsko na niezachęcającą konfrontację z pewnemi nienaturalnemi skutkami takiego dłuższego postoju. Co jest wskazane w wojsku, to musi być dobre i na poczcie. Nie darmo generalny dyrektor poczty jest generałem, jego zastępca majorem, naczelni inżynierzy to pułkownicy, kapitanowie i porucznicy, a inspektorzy — byli sierżanci. Żaden listonosz nie obsługuje dłużej swego rejonu, niż sześć miesięcy. Listonosz Jego Królewskiej Mości musi poznać całe imperjum brytyjskie, pardon! całe miasto. I kiedy już listonosz poznał dostatecznie swój rejon i być może, że z tego powodu praca jego staje się lżejsza, mógłby zachowaj Boże, zgnuśnieć. Wtedy listonosz zostaje odkomenderowany do innego rejonu i zaczyna swoją mitręgę od początku.

Tej administracji angielskiej żaden zastrzyk nie uleczy, tu trzeba radykalnej operacji, trzeba jakichś młodych sił, któreby umiały wytrzymać to szalone tempo palestyńskiego biegu maratońskiego. Dzisiejsza biurokracja to maruderzy, którzy nie są w stanie dotrzymać kroku chalucowym szybkobieżnym sprinterom.

S. E.

P. S. Niebezpieczeństwo strajku listonoszy chwilowo zażegnano.

Przegląd gospodarczy

Zaświadczenia w sprawie zwrotu cła

W „Monitorze Polskim" Nr. 275 z dnia 29 u. m. ogłoszone zostały trzy obwieszczenia ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu oraz ministrem rolnictwa i reform rolnych, wyszczególniające organizacje gospodarcze, uprawnione do wydawania zaświadczeń w sprawie zwrotu cła przy wywozie.

Pierwsze z powyższych rozporządzeń postanawia, że zaświadczenia eksportowe ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu będą wydawane za pośrednictwem Związku eksporterów zboża R. P. w Poznaniu pod warunkiem stosowania kontroli nad ilością i jakością wywożonych produktów.

Drugie rozporządzenie przyznaje prawo wydawania zaświadczeń eksportowych w sprawie zwrotu cła przy wywozie naturalnego masła krowiego Izbom przemysłowo-handlowym, Związkowi spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie, oraz Gdańskiej Izbie dla handlu zagranicznego.

Trzecie rozporządzenie dotyczy wydawania zaświadczeń na wolny od cła wywóz trzody chlewnej, jaj kurzych w skorupkach, naturalnego masła krowiego, pierza wszelkiego oczyszczonego, względnie odkażonego, puchu ptaków oczyszczonego, względnie odkażonego, włosia i odpadków włosia przerobionego, sierści oczyszczonej oraz szczeciny odpadków szczeciny, oraz trybu postępowania przy wydawaniu tychże zaświadczeń. Rozporządzenie to przedłuża moc całego szeregu odpowiednich rozporządzeń, a tem samem przyznaje prawo wydawania zaświadczeń na wolny od cła wywóz dotychczas do tego uprawnionym organizacjom gospodarczym na dalszy okres czasu.

Nowy zarząd Związku Izb Rzemieślniczych

P. minister przemysłu i handlu podpisał nominację członków nowego zarządu i komisji rewizyjnej Związku Izb Rzemieślniczych. Prezesem zarządu został mianowany p. Antoni Snopczyński, poseł na Sejm z Warszawy, pierwszym wiceprezesem — p. Józef Sierakowski, mistrz krawiecki z Warszawy, drugim wiceprezesem p. Srul Glocer, mistrz blacharski z Warszawy, członkami zarządu pp. Antoni Szmalenberg, mistrz ślusarski z Warszawy, Edmund Bernatowicz, mistrz piekarski z Warszawy, Dr. Robert Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, oraz Juljan Altman, mistrz garbarski z Warszawy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Władysław Lejman, mistrz murarski z Warszawy, jako przewodniczący, mistrz jubilerski z Warszawy.

Jednocześnie p. minister przemysłu i handlu mianował prezesem rady Związku Izb Rzemieślniczych p. Władysława Zakrzewskiego — mistrza stolarskiego z Poznania i prezesa Izby Rzemieślniczej Poznańskiej.

Wobec tego już w czasie najbliższym, a w każdym razie jeszcze w ciągu pierwszej połowy grudnia b. r. zostanie zwołane pierwsze zebranie plenarne Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Gdzie nabyć sprzęt ochronny dla robotników?

W zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom i chorobom zawodowym bardzo duże znaczenie mają ochrony indywidualne pracującego, jak np. maski, okulary ochronne, hełmy, kombinezony, fartuchy, kurtki, rękawice, obuwie. Zależnie od materjału, kroju i wykonania ochraniają one przed pyłem, materjałami, żrącemi, oparzeniem, zatruciem, uszkodzeniem przez maszyny itp.

Małe rozpowszechnienie tych ochron w Polsce wynika w dużej mierze z trudności w ich nabywaniu, czego dowodem są liczne zapytania w tej sprawie pod adresem Instytutu Spraw Społecznych.

W związku z tem Instytut zwraca się do wszystkich firm i osób, które wyrabiają lub mogłyby wyrabiać, a także tych, które sprzedają powyżej wymieniony sprzęt ochronny o nadsyłanie wzorów, próbek i szczegółowych prospektów z rysunkami i cenników pod adresem Instytutu Spraw Społecznych — Warszawa. ul. Wiejska 12. m. 4.

To i owo

Australijskie przysmaki

Profesor John Evans, który niedawno powrócił z wyprawy do mało zbadanego wnętrza Australji, wydał książkę p. .. „Obyczaje dzikich plemion Australji". Opisuje w niej szczegółowo zwyczaje i tryb życia plemion środkowej Australji. wśród których istnieje jeszcze dziś spora ilość ludożerców.

Dosyć ciekawe są kulinarne upodobania australijskich dzikusów. Najulubieńszym ich przysmakiem jest pasztet z... mrówek. Przyrządzanie tego specjału jest połączone z całą uroczystością. Po wyszukaniu w lesie dużego mrowiska (chodzi tu o specjalny gatunek tak zwanych czerwonych mrówek) wojownicy szczepu rozkładają trzy ogniska, wokoło których odbywają szereg rytualnych tańców. Następnie kobiety plemienia — tylko panny są godne tego zaszczytu — przystępują do sporządzania pasztetu.

Z mrowiska wybiera się drewnianemi łyżkami mrówki i rozgniata się je na kamieniu. Potem wybiera się z mrowiska jajeczka mrówek i smaży się je na ogniu. Po zmięszaniu otrzymanego „składnika" ze startemi na miazgę mrówkami smaży się wszystko jeszcze raz i... pasztet jest gotowy. W dniach uroczystości, z okazji odniesionego zwycięstwa lub niezwykle pomyślnego polowania, dodaje się jeszcze jedno danie: dobrze usmażonego jeńca, lub jednego z rodaków, na którego padł los.

Czytając książkę prof. Evansa, dochodzi się do przekonania, że największa „względność" panuje chyba w dziedzinie smaku.

Zwodnicze ostrzeżenie

Londyn posiada tysiące złodziei kieszonkowych tzw. pickpockets, znanych ze swej niebywałej zręczności. Celem ostrzeżenia publiczności i zachęcenia jej do ostrożności, dyrekcja londyńskiej kolei podziemnej wywiesiła wielkie plakaty z napisem: „Strzeż się złodziei"

Złodzieje jednak nie przestraszyli się tych groznych plakatów i nie zniechęcili się do dalszej „pracy". Przeciwnie, udoskonalili swoje metody. Detektywi Scotland Yardu zaobserwowali, że plakaty wywierają wprost przeciwny skutek, aniżeli się spodziewano, gdyż właściwie ułatwia ją operowanie sprytnym angielskim złodziejom kieszonkowym. Zauważyli oni, że każdy niemal pasażer podziemnej kolei po przeczytaniu plakatu z napisem „Strzeż się złodziei", jeżeli posiada przy sobie pieniądze, instynktownie sięga do kieszeni, aby sprawdzić obecność swojego portfelu. Złodzieje pilnie obserwowali najmniejszy gest pasażerów i w ten sposób mogli z łatwością zorjentować się, kto ma przy sobie pieniądze i — co najważniejsze — gdzie je nosi. Pozostawała już tylko rzecz drobna dla fachowców: wyciągnięcie z kieszeni.

Detektywi podzielili się swojemi spostrzeżeniami z dyrekcją kolei podziemnej w Londynie, która wskutek tego podobno powzięła zamiar zniesienia zdradliwych plakatów.

Ojciec nie znał swoich dzieci

W gazetach londyńskich czytamy o dziwnym przypadku. Oto ojciec nie zna swoich dzieci, w dodatku całkiem legalnych. Do majora O.Connora przyszedł pewnego razu 17-letni młodzieniec i przedstawił się jako jego syn, przyczem opowiedział mu, że ma jeszcze dwoje rodzeństwa. Major był niezmiernie zdziwiony, ale zagadka wkrótce się wyjaśniła. Mianowicie żona majora, która zdradzała zawsze skłonności do choroby umysłowej, ilekroć spodziewała się urodzin potomka, wyjeżdżała na kilka miesięcy na wieś i ukrywała dziecko przed mężem. Dopiero po siedemnastu latach wyszła sprawa na jaw.

Pierścień królowej Kleopatry

U wybrzeży Egiptu, niedaleko Aleksandrji, ubogi rybak wyłowił z morza złoty pierścień. Sprzedał go za 50 dolarów antykwarjuszowi, który, skolei odstąpił go za 300 dolarów. Muzeum Archeologicznemu w Kairze. Eksperci orzekli, że pierścień pochodzi z I wieku przed Chrystusem i należał do królowej Kleopatry.

Zgon słynnego karykaturzysty francuskiego

Donieśliśmy już w telegramach, że onegdaj zmarł w Paryżu bardzo popularny karykaturzysta Sem. Zmarły nazywał się właściwie Goursat i urodził się w roku 1863. W młodych swych latach był subjektem handlowym, któremu się powiodło tak dalece, że stał się właścicielem cukierni. Nie przeszkadzało mu to już wówczas w sporządzaniu karykatur dostojników miasta rodzinnego Periguex. Później przeniósł się do Paryża i stał się niejako kronikarzem życia paryskiego. Jego karykatury, które wyszły w bardzo licznych albumach, zawierają niejako historję życia kulturalnego Francji z ostatnich dziesiątków lat.

Pijak skazany na picie mleka

Oryginalny wyrok wydał sędzia w Nowym Jorku na pijaka, którego w nieprzytomnym stanie znaleziono na ulicy. Skazany musi przez cztery tygodnie codziennie rano przychodzić do sądu i tam na oczach publiczności wypić całą flaszkę mleka. Koszta poniesie naturalnie sam pijak.

Dymisja ministra spraw zagranicznych Hiszpanji



Z rządu hiszpańskiego ustąpił minister spraw zagranicznych Semper. Był on atakowany przez koła prawicowe, iż w czasie puczu socjalistycznego nie występował zdecydowanie

Wiadomości z kraju

Studenci żydowscy demonstrują przed gminą wyznaniową w Warszawie

Warszawska gmina żydowska jest kilka dni terenem demonstracyj studentów żydowskich, zabiegających o subwencje na czesne. Gmina uchwaliło wyasygnować na ten cel kwotę 5000 zł Onegdaj zwołane zostało posiedzenie komisji oświatowej Gminy Żydowskiej, w celu dokonania podziału tej sumy.

Posiedzenie wyznaczone było na godz. 5 popoł. ale już od południa zbierały się w Gminie większe grupy studentów, których liczba około 2-ej popoł. dosięgła 300 osób. O godz. 2'30 przybył do Gminy oddział policji, ale studentów w gmachu Gminy Żyd. już nie było.

Około 4-tej popoł. zaczęły przybywać do Gminy grupy delegatów poszczególnych stowarzyszeń studenckich, wszystkich wyższych uczelni warszawskich w celu przedstawienia na posiedzeniu komisji list członków, którym ma być udzielone subsydjum na czesne Do budynku Gminy wpuszczono tylko delegatów, mogących przedstawić zaproszenia Zarządu Gminy. Zbierające się przed Gminą i chcące dostać się do wnętrza grupy studentów były kilkakrotnie rozpraszane przez policję. Szczególnie duża grupa studentów zebrała się przed Gminą około godz. 5-tej. I tę grupę rozproszono.

Tymczasem Komisja oświatowa odbyła wstępną naradę, w której wyniku zakomunikowano studentom, że subsydjum zostanie rozdzielone w ten sposób, iż 100 studentów otrzyma po 50 zł każdy. Wiadomość ta wywołała wśród obecnych studentów duże oburzenie.

Delegacje odbyły między sobą naradę na miejscu, miano się już udać na posiedzenie komisji, gdy niespodzianie wynikła nowa trudność. Studenci należący do ugrupowań sjonistycznych oświadczyli, że nie zasiądą przy jednym stole z przedstawicielem żyd. stud. Politechniki, ponieważ ten w swoim czasie nie solidaryzował się z uchwałą narodowo- żydowskich studentów w sprawie bojkotu antyhitlerowskiego Wywołało to długotrwałe narady i dyskusje, zakończone uchwałą niedopuszczenia do obrad przedstawiciela żyd. stud. Politechniki.

Sprawa oparła się o posiedzenie Komisji, na której przewodniczący p. Kaminer występował przeciwko dopuszczeniu na posiedzenie przedstawiciela Politechniki. Większością głosów przyjęto wniosek p. Kaminera.

Około godz. 8-ej wiecz. studenci i studentki znów licznie zebrali się przed gmachem Gminy, gdzie mieli odbyć wiec. I tym razem policja rozpędziła zgromadzonych na Grzybowskiej akademików.

Przed gmachem Gminy wystawione zostały posterunki policyjne, czuwające przez całą dobę.

Unifikacja stowarzyszeń antyhitlerowskich

Już od dłuższego czasu trwały w Warszawie pertraktacje pomiędzy trzema istniejącemi komitetami antyhitlerowskiemi (C K. dla Antyhitlerowskiej Akcji Gosp., Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec i Komitet dla Walki z Prześladowaniami Żydów w Niemczech), w sprawie stworzenia wspólnej reprezentacji. Pertraktacje zostały zakończone pomyślnie.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnej Rady dla Akcji Antyhitlerowskiej, przy współudziale przedstawicieli wszystkich trzech komitetów. w liczbie 17-tu osób.

Pierwszem zadaniem nowoutworzonej Rady jest zwołanie ogólnopolskiego zjazdu antyhitlerowskiego, dla pogłębienia akcji bojkotowej.

Sensacyjny proces w Częstochowie

Sensacją Częstochowy był w tygodniu bieżącym toczący się przed Sądem Okręgowym proces inżyniera Piotra Ciesielskiego, kawalera orderu Krzyża Niepodległości, Polski Odrodzonej, bojownika o niepodległość, a wreszcie byłego Komendanta P. P. Zasiadł on na ławie oskarżonych pod ciężkim zarzutem zabójstwa z art. 225 pr. 1. Tło tej sprawy przedstawia się następująco: Dnia 11. maja br ciszę pięknego przedpołudnia wiosennego zmąciły 4 po sobie następujące strzały rewolwerowe. To oskarżony Piotr Ciesielski w obronie honoru żony swej, zelżonej przez ogrodnika domu, w którym mieszkał, spoliczkował go, a następnie, gdy ten zamierzył się nań cegłą, w obronie własnej dobył rewolweru. Szarpiących się ogrodnika i lokatora usiłował rozdzielić administrator domu, za plecy którego ukrył się ogrodnik, by w ten sposób ratować swe życie. Ciesielski jednakowoż nie panuje już nad swemi czynami. Pada strzał pierwszy, który trafia w mur. W krótkich odstępach czasu słychać strzały 2, 3 i 4-ty. Tą ostatnią kulą ugodzony został w nogę administrator domu, który słaniając się pada na ziemię, pociągając za sobą, ukrywającego się wciąż za plecami ogrodnika. Tu rozpoczyna się właśnie tragedja Piotra Ciesielskiego. Spostrzega on bowiem, że żona jego, która podczas całego tego zajścia stała na ganku swego mieszkania, leży na ziemi — nieprzytomna. Ekspertyza rusznikarska wykazała, że kula, którą zabita została Natalja Ciesielska, może pochodzić tylko z rewolweru Ciesielskiego, nie zaś, jak to twierdzi oskarżony, z browninga, wygrażającego się w tym czasie, szwagra administratora, Prokopowskiego.

Sąd po przesłuchaniu całego korowodu świadków i biegłych lekarzy psychjatrów, którzy stwierdzili, że oskarżony inżynier Ciesielski jest psychopatą konstytucjonalnym i jest niebezpiecznym dla otoczenia, wydał wyrok, mocą którego uznał oskarżonego Ciesielskiego winnym zabójstwa w afekcie swej żony i skazał go na 3 lata aresztu, oraz umieszczenie w zakładzie dla psychopatów.

Proces o majątek, zabrany przez Niemców

W szerokich sferach stolicy wywołała sesację sprawa, zakończona ostatecznie na korzyść jednego z zamożnych niegdyś kupców leśnych przeciw rządowi. Mianowicie, okupanci niemieccy wycięli skarżącemu las wartości w przerachowaniu na złote 850.000 zł. Kwota ta nie została zapłacona. Po wyrzuceniu Niemców poszkodowany zwrócił się do władz polskich z żądaniem przejęcia długu i pokrycia go w całości. Wobec odmowy sprawa skierowana została na drogę sądową. Proces ten trwał długie lata i oparł się o wszystkie instancje. Ostatecznie zapadł wyrok, na mocy którego należność została właścicielowi lasu przyznana Dodać należy, iż skarżący zrujnował się w ostatnich latach i musiał sprzedać mieszkanie, wprost nie miał za co utrzymać rodziny. Obecnie staje się znów osobą zamożną. Należną kwotę otrzymać ma w 3 ratach.

INFORMATOR WOJSKOWY

I. W. K.: Pobór trwa do 50 roku życia, powołanie do służby wojskowej do 38 roku życia, i trwa z wyjątkiem wypadków reklamacji czas normalny. Niezgłoszenie się pociąga za sobą karę administracyjną, aresztu, wzgl. grzywny.

STAŁY ABONAMENT NOWY SĄCZ: Prawo do reklamacji ma tylko jedyny żywiciel, a określenie to zależy od władz administracyjnych, które przeprowadzają odnośne dochodzenia. Reklamacje wnosi się do Magistratu względnie do Starostwa, a do podania musi być załączony arkusz familijny, świadectwo ubóstwa i świadectwo lekarskie matki. W każdym razie służba wynosi najmniej 5 miesięcy.

AGRONOM 2 ROK: Wyjazd Pański może nastąpić tylko za zezwoleniem władz wojskowych.

Wino i winiarnie w Starym Krakowie

12-te zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników hist. i zab. Krakowa, które odbyło się onegdaj w wypełnionej sali kinowej Muzeum Przemysłowego w pierwszej swej części poświęcone zostało uczczeniu 104-tej rocznicy powstania listopadowego. Następnie **dyr. dr. Jan Friedberg** wygłosił obszerny referat pt. **„Kraków i powstanie listopadowe".** Opierając się na źródłach współczesnych, mowca przedstawił stosunki panujące w Wolnem Mieście w okresie przedpowstaniowym, poczem omówił wyczerpująco przebieg wydarzeń na terenie Krakowa w czasie powstania od chwili nadejścia pierwszych wieści o wybuchu walki o wolność.

W drugiej części zebrania historyczka **dr. Krystyna Pieradzka** wygłosiła b. interesujący odczyt **p.t. „Wino w dawnym Krakowie".** Szlachetny ten trunek znanym był w Polsce i użytkowanym od zamierzchłych czasów, głównie do celów liturgicznych. Wskutek trudności importu win zagranicznych była w średniowieczu rozpowszechnioną produkcja wina krajowego z winnic miejscowych, czego pamiątkę stanowi dotąd kilkadziesiąt nazw topograficznych, jak Winnica, Winniki, Winiary, Winnagóra itp. Jeszcze w 16 w. istniały też pod **Krakowem winnice** np. na Kazimierzu, w Łobzowie i in.

Jeśli chodzi o ludność mieszczańską, to wino staje się popularnym napojem dopiero w wieku 15-tym, czego powodem było powszechne używanie narodowego napoju, piwa. Wcześniej wino miało wysokie ceny, stąd też używano go w 14 wieku wyłącznie na dary dla wybitnych i możnych osobistości, przy koronacji królów, później zaś dopiero stało się wino wśród mieszczaństwa darem z okazji wesel i uroczystości. Wreszcie dzięki położeniu Krakowa na szlaku ważnych traktów kupieckich i roli jego, jako ważnego ośrodka wielkiego handlu, obrót winami przeróżnego pochodzenia i gatunku stał się jednym z najważniejszych przedmiotów transakcyj kupieckich. Od wschodu przez Lwów przywożono ciężkie, słodkie **małmazje** (od Malvasia miasta greckiego na Morei) i były to ulubione wina południowe greckie, zwłaszcza kreteńskie i cięższe włoskie. Dalej przywożono tu wina mołdawskie, węgierskie (syrmskie, tokajskie, oedenburskie), morawskie, austrjackie, dalej niemiecką „rywułę" (od miejscowości Rheinwall na granicy szwajcarskiej), nawet z dalekiej Hiszpanji dowożono różne korzenne alikanty i peterzimenty.

Wiek 16-ty i pierwsza połowa 17-go były okresem, kiedy Kraków stał się terenem bardzo ożywionego handlu i transytu winnego. Wówczas też węgrzyn i małmazja rozpowszechniają się ogromnie wśród szerokich kół mieszczaństwa, stając się za wzorem włoskim trunkiem bardzo popularnym. Widać to zwłaszcza z ówczesnych wykazów opłat i podatków winnych. Już z rokiem 1335 rozpoczynają się najstarsze wzmianki o wybieraniu **szrotu,** czyli opłaty miejskiej za przeważenie trunków do piwnic prywatnych, co było zastrzeżonym przywilejem miasta. Z końcem 15. wieku wszelkie urządzenia miejskie, dotyczące obrotu winami są już zupełnie ukończone i zorganizowane; w 16. wieku zostały one uzupełnione jeszcze przepisami co do samych winiarń. Wreszcie wino stało się tak tanie w Krakowie, iż wkońcu i przekupki krakowskie pociągały dużemi haustami „małmaskę" ku srogiemu oburzeniu moralistów, którym dziś tę wiadomość zawdzięczamy. Mieszczaństwo naśladowało tu przepych i obyczaje dworu królewskiego, gdzie w dobie zygmuntowskiej wydawano olbrzymie sumy na zakup win. I tak np. w r. 1535 na wesele ks. Jadwigi z Joachimem brandenburskim nabyto win za sumę 15.000 zł. dzisiejszej waluty. Batory znów za pośrednictwem dostawców dwor skich sprowadzał corocznie win węgierskich za sumę 3000—4500 zł. waluty dzisiejszej.

W samym Krakowie istniało wedle **Ptaśnika** z końcem 16 w. 84 winiarni, w tem 21 w samym rynku. Do szczególniej popularnych lokali należała winiarnia przy **ul. Florjańskiej 3,** ongiś własność Włocha Mikołaja del Pace, w domu tym



NIEDZIELA, 2 GRUDNIA.

Kraków (304,3) 9 Z Warszawy: audycja porannа, 9,50 Zapowiedź programu, 10 Ze Lwowa:: nabożeństwo, po nabożeństwie muzyka religijna z płyt, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 „10 minut o teatrze", 12,15—14 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i Aleksander Wielhorski (fort.), w przerwie ok. 13 transm z Wilna: pogadanka „Gniazdo rodzinne Piłsudskich — Zułów" wygł. p. Wanda Pełczyńska, 14—15 Godzina walców i bostonów (z płyt), 15 Z Wilna: pogadanka rolnicza, 15,15 Muzyka polska z płyt, 15,25 Pogadanka: „Kwiaty jako dekoracja mieszkań i stołu" wygł. p. dr. Stefanja Dąbrowska, 15,35 Piosenki francuskie z płyt, 15,45 Z cyklu „Szanuj zdrowie należycie" pt.: „Jak chronić się przed chorobami zakaźnemi", wygł. dr. Stanisław Poźniak, 16 Z Wilna: nowela M. Druckiej „Mali ludzie", 16,20 Z Warszawy: pieśni w wyk. Lucyny Szczepańskiej, przy fort prof. L. Urstein, 16,45 Z Warszawy: „O Bogumiłku. który chciał być jak chrząszcz silny" opowiadanie dla dzieci Stefana Themersona, 17 Z Warszawy: muzyka do tańca w wyk. ork. ludowej A. Stromberga i Wł Kaczyńskiego, wodzirej — p. H. Ładosz, 17,50 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Książka i wiedza" pt „O książce zakazanej" wygł. dyr. Jan Muszkowski, 18 Z Warszawy: recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego, 18,30 Utwory wiolonczelowe w wyk. Cassado (z płyt), 18,40 Z Warszawy: z cyklu „Życie młodzieży" pt.: „Starzy i młodzi po roku 1863" wygł. mjr. Karol Krzewski, 19 Ze Lwowa: słuchowisko „Kapitan Szeliga" pióra Kazimierza Brończyka, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: muzyka lekka i popularna w wyk ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (śpiew), przy fort prof. Ludwik Urstein, 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 „Na wesołej fali lwowskiej", 21,30 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: audycja literacka, „Obrazek słuchowiskowy na temat aktualny", 22,30 Z Warszawy: J. S. Bach: a) Suita i b) Toccata i fuga d-moll (płyty) z objaśnieniami Dr. Elsnerówny, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu hot. „Polonja".

Warszawa (1345) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35 Płyty, 15,45 „Co myśli rolnik o tradycyjnej choince" — prof. Kłoska, 16—18,30 p. Kraków, 18,30 Płyty, 18,45—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—12,05 p. Kraków, 12,05 „Co słychać na Śląsku", 12,15—14 p. Kraków, 14 Pieśni górnicze w wyk. chóru męsk. im. Moniuszki, 14,30 Płyty, 15 p. Kraków, 15,25 Skrzynka poczt. St. Steczkowski, 15,35 Płyty, 15,45 „Historja robotników polskich" — p. W. Płomiński, 16—21,45 p. Kraków, 21,45 „Bery i bojki śląskie" — prof. St. Ligoń, 22—23,30 p Kraków.

Lwów (377,4) 9—14 p. Kraków, 15 Płyty, 14,30 Koncert ork. kolejowej, 15 p. Kraków, 15,15 D. c. koncertu, 15,25 p. Warszawa, 15,35 Płyty, 15.45 p. Warszawa, 16—18,30 p. Kraków, 18,30 Płyty, 18,45—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert symfoniczny, 16,05 „Cyganerja" — opera Puccini'ego (z płyt), 19,30 Recital fortep., 20,15 „Operetka wiedeńska" — radjopotpourri ukł. dr. Riedingera, 22 Muzyka taneczna, 23,45 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Rzym (420,8) 17 Koncert wokalno instrumentalny, 20,45 „Gioconda" — opera Ponchiellego.

Praga 470(2) 19,05 „Złota rybka" — słuchowisko muzyczne, 20 Koncert Beethovenowski, 22,30 Popularna muzyka czeska.

Paryż (1648) 15 Koncert symfoniczny, 21 Wieczór operowy: „Cyganerja" opera Puccini'ego i „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego.

...handel win przetrwał nieprzerwanie przez parę stuleci aż do początku 20-go wieku. Były dalej wielce popularne winiarnie rynkowe „pod Myniccą", „pod Baranami" konfraternji włoskiej „pod Jaszczurkami" następnie Niderlanda w ul. Gołębiej, słynny lokal J. Medyka w ul. Wiślnej, kędy uczęszczali węgierscy studenci, krewcy i łatwi do zwady, wreszcie w 18. w. winiarnia w ul. Sławkowskiej, należąca do zasłużonej rodziny patrycjuszowskiej Mączeńskich z napisem nad wejściem „Sustine abstine". Obyczajem niemieckim i węgierskim nad wejściem do winiarni wisiały ongiś wywieszki, zwykle **w formie wieńca**, w przeciwieństwie do „krzyżyków", oznaczających szynkownie miodu i „wiech", oznaczających piwiarnie. Kolory tych „wieńców" były odmienne dla różnych gatunków win. W jednej z satyr powiada: „Strzeżcie się z chorągiewką wieńca zielonego, prędko z ciebie uczyni błazna mierzonego". Bywały też później i inne wywieszki, najczęściej w formie winnego grona. Piękna stara złocona wywieszka dawnego **handlu win Ciechanowskich** przy ul. Florjańskiej 3, zachowała się dotąd w zbiorach Archiwum Aktów Dawnych przy ul. Siennej.

W 18 i 19 wieku spożycie wina w Krakowie poczęło coraz bardziej schodzić na plan drugi, głównie wskutek rozpowszechnienia się wódki i piwa. Wtedy też podupadły dawne tradycje, związane z użyciem wina w dawnych wiekach.

ZE SALI ODCZYTOWEJ

Kapitalizacja dobrowolna czy przymusowa

Kraków, 2 grudnia

Onegdaj odbył się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie odczyt p. dra Wojciecha Zaleskiego z Warszawy n.t. „Kapitalizacja dobrowolna, czy przymusowa". Prelegent przedstawił szczegółowe dane, dotyczące kapitalizacji przymusowej, określając tem mianem przedewszystkiem instytucje ubezpieczeń społecznych, ściągające duże sumy tytułem składek. W chwili ustawicznego wzrostu kapitalizacji przymusowej obserwujemy spadek kapitalizacji prywatnej a równocześnie dokonuje się rozrost czynnika państwowego w polskim aparacie kredytowym, co — zdaniem prelegenta — nosi w sobie zarodek niebezpieczeństwa dla finansów kraju. W tej chwili wolne środki pieniężne nie znajdują sposobności dla lokaty, skutkiem czego środki te przejmowane są przez państwo, głównie na cele budżetowe. Rok 1935 będzie — zdaniem prelegenta — stał pod znakiem wzmożonego zapotrzebowania kredytu przez państwo.

W dyskusji zabierali głos p. dr. Leon Oberlaender i prof. Krzyżanowski, który podzielając nagół wywody prelegenta, wskazał na ustawiczne cofanie się cyfry ubezpieczeń na życie, co najlepiej ilustruje dekapitalizację społeczeństwa. Prof. Krzyżanowski nie sądzi, abyśmy w dziedzinie kapitalizacji pieniężnej robili takie postępy, jak się to często mówi. W dziedzinie kapitalizacji rzeczowej widać pewien wzrost. Mówca zwrócił przytem uwagę na niebezpieczeństwo zabierania przez państwo całej rocznej kapitalizacji na cele budżetowe, przytaczając przykłady z innych państw, szczególnie z Włoch, gdzie środkami uzyskanemi od obywateli z wkładów oszczędnościowych w państwowych instytucjach kredytowych państwo finansowało inwestycje, a teraz wobec zahamowania tempa kapitalizacji grozi państwu załamanie się gospodarcze

Odczyt odbył się staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie i ściągnął stosunkowo dużą liczbę słuchaczy.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Dr. BRONISŁAW FELLER — USTAWA STEMPLOWA, CZĘŚĆ III. E

Ukazała się część III. Ustawy stemplowej (Nakładca Wydawnictwa Ustawy stemplowej. Kraków 1935. Str. 205), w opracowaniu dra Bronisława Fellera. Książka zawiera zmianę rozporządzenia wykonawczego do ustawy stemplowej, zmianę z powodu nowego kodeksu handlowego, zasady prawne Najwyższego Trybunału Administracyjnego, najnowsze orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wykładnię ustawy Ministerstwa Skarbu, rozporządzenie Prezydenta R. P. z 27. X. 1933 r. i wykładnię Ministerstwa Skarbu w sprawie opłat, wiążących się z prawem przejścia nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego wraz z rozporządzeniem wykonawczem, obrót papierów wartościowych, zażalenia w trybie nadzoru, opłaty od spółek z okólnikiem Min. Skarbu, ulgi portowe polskiego obszaru celnego, filmy i ich wyświetlanie, przewóz i ekshumacja zwłok, ordynację podatkową z rozporządzeniem wykonawczem, rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, 10-procentowy dodatek do niektórych podatków i opłat stemplowych. Poprzednie obie części, które ukazały się w trzech nakładach, zalecone zostały reskryptami p.p. Wojewodów w Krakowie i Lwowie, p. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie itd. Książka jest niezbędną dla każdego prawnika i kupca oraz banków i urzędów.

• • •

„BANK" Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym.

Ukazał się Nr. 11 „Banku" (Listopad), zawierający prócz omówienia zagadnień bieżących następujące artykuły: Nowe dekrety oddłużeniowe — Dr. Stefan Buczkowski; Komunalne Kasy Oszczędności w świetle nowych przepisów prawnych — T. Adamczewski; Nowe zadania Banku Akcepacyjnego — Tadeusz Żurowski; Reorganizacja ruchu spółdzielczego w Polsce — Zdz. Jan Targowski; Szwajcarskie umowy clearingowe — Konstanty Sokołowski; Bilanse skonsolidowane a klusownictwo gospodarcze — prof. J. Aseńko i A. Grodzicki; Ustawa o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — M. J. Drybiński. Pozatem numer „Banku" zawiera dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę, przegląd prasy, przegląd piśmiennictwa i statystykę.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 7, m. 39.

Francuska konferencja kolonjalna

W dniu 3 grudnia r. b. rozpoczyna w Paryżu obrady wielka konferencja kolonjalna. W obradach wezmą udział przedstawiciele rządu francuskiego, poszczególnych kolonij francuskich oraz instytucyj gospodarczych i społecznych. Konferencja obradować będzie nad ważnemi zagadnieniami gospodarczemi i społecznemi, a przedewszystkiem zajmie się ustaleniem kwot zbytu dla poszczególnych terenów kolonjalnych oraz zagadnieniem preferencji dla tych terenów.

Sprawa zacieśnienia współpracy i wymiany towarowej pomiędzy Francją a jej kolonjami nabrała zwłaszcza ostatnio szczególnej aktualności. Trudności eksportowe przemysłu francuskiego w miarę pogłębiania się kryzysu zwróciły uwagę na poważne możliwości plasowania dość dużych ilości towarów francuskich na rynkach kolonjalnych. Zwłaszcza od zawarcia przez Anglję umów ottawskich idea „francuskiej Ottawy“ cieszy się w kołach gospodarczych i rządowych dużem zainteresowaniem. Koncepcje te nie są zresztą zupełnie nowe. W latach powojennych Francja na całym szeregu terenów realizuje z imponującym rozmachem wielki program inwestycyjny, który podwyższając stopę życiową ludności kolonji, ułatwiłby jednocześnie eksport wyrobów francuskich oraz sił roboczych. Dość wspomnieć o olbrzymich inwestycjach w Afryce Północnej, które czynią z Marokka jeden z najbardziej cywilizowanych krajów. Pionierem tych poczynań w rządzie i społeczeństwie francuskiem jest obecny minister spraw zagranicznych Laval. Już przed kilku laty w szeregu prac publicystycznych zwrócił on uwagę na fakt niewielkiego stosunkowo udziału obrotów towarowych Francji w eksporcie i imporcie kolonjalnym. Zdaniem jego wynika to nietylko z niedostatecznej aktywności i braku inicjatywy francuskiej, ale również i z pewnej konkurencji pomiędzy poszczególnemi kolonjami oraz spowodu braku wielkiego jednolitego planu międzykolonjalnego. Opracowanie takiego planu i jego realizacja mogłaby doprowadzić do zwiększenia o 100 proc. obrotu towarowego między Francją i jej kolonjami. O możliwościach tych, zdaniem Lavala, świadczy fakt, że w okresie lat powojennych pomimo nieskoordynowanej akcji udział importu z kolonij francuskich do kraju macierzystego wynosił początkowo 12 proc. całego handlu francuskiego i wzrósł do 24 proc. Eksport z Francji do kolonij — wzrósł z 18.8 do 32.1 proc. W tych warunkach, zdaniem Lavala, opracowanie jednolitego planu musiałoby się oprzeć na ustaleniu pewnych określonych kwot produkcyjnych dla poszczególnych rynków zbytu. W r. 1933 poraz pierwszy w historji gospodarczej Francji kolonje miały saldo dodatnie w obrotach towarowych z macierzą.

Akcja podjęta przez Lavala znalazła w kołach gospodarczych i rządowych szczególnie żywy oddźwięk zwłaszcza po zawarciu układów ottawskich. W marcu r. b. Laval, piastujący wówczas resort ministra handlu, zapowiedział zwołanie konferencji kolonjalnej, która zajęłaby się racjonalnem ukształtowaniem się stosunków gospodarczych pomiędzy Francją a jej kolonjami. Inicjatywę swą motywował Laval wówczas wzrostem obrotów na tych rynkach w porównaniu z kurczeniem się obrotu towarowego na innych francuskich rynkach odbiorczych zagranicznych i zamorskich. W parę miesięcy później we wrześniu Laval, jako minister kolonji wystąpił raz jeszcze za koniecznością zacieśnienia stosunków gospodarczych Francji z jej terytorjami zamorskiemi i, ustalając równocześnie na okres grudnia termin zwołania takiej konferencji do Paryża.

Za ożywieniem współpracy z kolonjami — przemawia ostatnio jeszcze jeden ważny moment. Chodzi tu o walkę z bezrobociem. — Rząd francuski pragnie bowiem przez realizację programu kolonjalnego znaleźć na tych terenach ujście dla nadmiernej podaży rąk roboczych, zdając sobie sprawę z tego, że autarchja na rynku pracy może być przeprowadzona tylko częściowo. Według ostatnich oświadczeń Herriota, liczba bezrobotnych we Francji wynosi 350.000 osób. Nawet jeśli przeprowadzić ściste ograniczenia i restrykcje w zatrudnianiu robotników, nie będących obywatelami francuskimi, a których jest we Francji 800.000 — problem bezrobocia nie może być całkowicie na tej podstawie rozwiązany. W tych warunkach roboty inwestycyjne w kolonjach przyczyniłyby się wydatnie do odciążenia francuskiego rynku pracy, któryby doznał złagodzenia sytuacji przez odpływ pewnej liczby bezrobotnych na tereny kolonjalne. Z drugiej strony inwestycje te zwiększyłyby produkcję przemysłów francuskich, pracujących dla potrzeb kolonij. **F.**

B. następca tronu hiszpańskiego rozwodzi się



Książę Asturji, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego i jego żona. Przed rokiem głośne było małżeństwo młodego infanta, który poślubiając piękną i bogatą kubankę zrzekł się wszelkich praw do tronu. Obecnie książę Asturji wszczął proces rozwodowy przeciw swej żonie.

Bruno Adler Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha. 57)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Strona przeciwna uważa ten nowy wypadek za bardziej jeszcze absurdalny, i nielogiczny niż pierwszy. Punkt za punktem zbija ona argumenty prokuratora i nie udało się nigdy zidentyfikować szkieletu; odnalezienie odzieży nie jest przekonywującym dowodem, gdyż można było ją też znacznie później przynieść na miejsce odnalezienia. Podobieństwo protokołu sekcji między pierwszym a drugim wypadkiem jest tak nieznaczne, że co do osoby sprawcy żadnych wniosków wyciągać z tego nie można. Nikt nie zajął się dotychczas poważnie Zumplem, jakkolwiek na niego także padło podejrzenie. Świadków którzy się w rok czy dwa po wypadku zgłaszają, nie należy traktować na serjo tembardziej, że zapodają tylko nic nieznaczące szczegóły, nie zaś fakta, prowadzące do wyświetlenia sprawy, a ponadto nie są między sobą zgodni. Dziewczęta, które rzekomo parę tę razem widziały, zwierzają się, że z Hilsnerem nigdy nie rozmawiały, Klimę zaś zaledwie znały. Lang, który cały wieczór marnotrawi na to, by czekać na wydarzenia, nie dające się przewidzieć, jest według wszelkiego prawdopodobieństwa, okazem patologicznym, Hazuka zaś częściowo dosłownie powtarza zeznania Langa, częściowo pozostaje z nim w sprzeczności. Podejrzenia zaś pod adresem Reinhaltów, Rappa, Grafa, Bascha i Brettischa są tak śmieszne, że nawet śledztwa przeciw tym ludziom nie zostały wszczęte.

Na odpuście w Zhorze widziano niejednego Żyda; w ubiegłym roku był tam faktycznie Hilsner z Hanką Benesz. Może właśnie to wspomnienie wywołuje asocjację myślową. Nikt podejrzenia na Hilsnera nie miał wtedy, gdy sprawa Marji Klimy była aktualna.

To, że ową niedzielę spędził Hilsner w Iglawie, potwierdził Metzl, Machadzkowa i młodszy Czerwenka. Gdyby nawet ruszył przedpołudniem w drogę do Polny, nie byłby się przed pierwszą znalazł na miejscu. Zaniesienie zawiniątka do domu, zmiana ubrania wymagają też swego czasu tak, że jest wykluczonem, aby go Vecera i Hazuka już o 12-tej tam widzieli. Odległość do Zhoru wymaga dalszej półtorej godziny, a zgłosili się świadkowie, którzy go już na obiedzie widzieli u Reinhaltów. Uczestnicy odpustu spotkali go rzekomo tam o pierwszej, trzeciej i piątej, a w lesie brezyńskim, oddalonym od Zhoru o sześć kilometrów między piątą a szóstą. Kiedy zatem był u Reinhaltów?

Przyjaciele Hilsnera nie mają pojęcia o tem, że znał Klimę, cóż dopiero, że łączył go z nią stosunek. Z koleżanek Klimy też żadna o tem nie słyszała, teraz twierdzi to jedynie Strnadowa, rozumie się od czasu, gdy pełni obowiązki u Sadíla. Natomiast wszystkim z otoczenia Hilsnera jest wiadomem, że był on bardzo wiernym swej Annie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Mikroscena" w Krakowie

W pięknie wydanym programie informuje nas kierownik literacki zespołu literacko- teatralnego „Mikroscena" p. Tadeusz Kudliński, że „jesteśmy grupą ludzi, mających lekkiego teatralnego bzika, którzy chcą zrealizować swoje pomysły w swobodnej grze sił artystycznych. Wychodzimy z założeń prostych i codziennych. Patrzymy jak inni robią teatr, chcemy i my go „robić" według naszych pojęć". Celem więc „Mikrosceny" jest „niezawisłość artysty od tej maszyny, zwanej teatrem oficjalnym".

Szczerze doprawdy przywitać możemy poczynania „Mikrosceny", bo w nich manifestuje się tęsknota lepszego widza teatralnego za nowemi formami teatralnemi. Teatr oficjalny, obliczony na jaknajszersze warstwy publiczności i zmuszony do liczenia się z upodobaniami artystycznemi P. T. Publiczności, tej tęsknoty zaspokoić nie może.

Na pierwszy ogień poszły trzy szkice dramatyczne p. Wiesława Goreckiego. Pierwsza jednoaktówka pt. „Oszust" jest obrazkiem realistycznym, drugi szkic pt „Bunt" porusza motyw pirandelowski, a trzeci pt. „Winda" demaskuje maski, zrośnięte z twarzami psychicznemi ludzi, będące niejako symbolami stałych już i rzekomo niezmiennych skrystalizowań jaźni ludzkiej. Zresztą p. Gorecki we wszystkich tych trzech obrazkach jest przedewszystkiem demaskowiczem, który z pasją śledzi zakłamania duszy ludzkiej i z rozkoszą przeprowadza konfrontację tych fikcyj i zakłamań z rzeczywistą rzeczywistością. Gdybym był szczerym przyjacielem p. Goreckiego, powiedziałbym mu: Spal te wszystkie jednoaktówki, których, jak przechwalasz się, masz do grania trzydzieści i zabierz się serio i energicznie do napisania jednej sztuk o długim oddechu teatralnym. Masz ku temu wszelkie dane, mianowicie wyczucie sceny, zmysł dla dramatyczności życia i — co jest rzeczą najważniejszą — głęboką i szlachetną pasję. Świadczą o tem chociażby trzy szkice, zaimprowizowane przez p. Dobrowolskiego. Można mieć przeciwko nim rozmaite zastrzeżenia, można w nich odkryć zbyt świeże jeszcze reminiscencje literackie, ale mimo wszystko są interesującemi skrotami i upoważniają do zachęty pod adresem autora, by napisał sztukę teatralną z prawdziwego zdarzenia.

Reżyser p. Dobrowolski wyjaśnia nam w programie metody swej pracy. Nazwałem ją improwizowaniem, a ma to swe dobre i złe strony. Do dobrych zaliczam przedewszystkiem poszukiwanie nowego wyrazu ekspresji, a to bardzo cenić należy. Do złych zaś zaliczam niezdecydowanie i brak skrystalizowanego „podejścia" do teatru. P. Dobrowolski wrócił niedawno z Rosji i w szeregu interesujących artykułów opisał nam swe wrażenia teatralne z kraju naprawdę frapującego i jedynie może żywego obecnie teatru świa towego. W Rosji porzucono już te wszystkie zabawki i wrócono do realizmu. Kiedy się wreszcie zdecyduje do tego i p. Dobrowolski? Jest zdaje się na drodze ku temu.

Dekoracje i kostjumy są pomysłu p. Tadeusza Orłowicza. Niestety pomysłowość dekoratora natrafiła na duże trudności natury technicznej i musiała walczyć ze straszliwie małym zasięgiem sceny.

M. K.

SPORT W HITLERJI

Jak to było z wagą przeciwnika Rotholca w Essen

W prorządowym „Kurjerze Czerwonym" czytamy takie doniesienie z Berlina:

Dziś dopiero dowiadujemy się o bardzo chacharakterystycznem zajściu, jakie miało miejsce przed meczem bokserskim Polska—Niemcy w Essen.

Na wadze jako pierwszy z Niemców stanął Rappsilber. Ząbek wagi dziesiętnej posunął się na dół. Limit został przekroczony. Znakomity pięściarz niemiecki wagi muszej strenował w ciągu ostatniego tygodnia 5 kilo, nie potrafił jednak zrzucić ostatnich 150 gramów.

W obozie niemieckim konsternacja. Czyżby pierwsze dwa punkty stracone?

Rappsilbera odciągnięto na bok, ubrano w grube swetry i kazano mu biegać i robić intensywne ruchy gimnastyczne, by zrzucić ten drobiazg. Po zakończeniu wagi, Rappsilber peraz drugi melduje się komisji. Niemiec chce powtórzyć ważenie, prezes PZB (Pol. Związku Bokserskiego) adw. Linke składa przeciw temu protest, wkońcu pod wpływem nalegań i argumentów, że waga jeszcze nie została zamknięta — ustępuje.

Rappsilber wchodzi na wagę. Wszyscy oficiele polscy i niemieccy pochylają się nad skalą. Zrzucił te 150 gramów, czy też nie?

W tej chwili podnosi głowę gospodarz PZB p. Zapłatka i donośnym głosem oświadcza:

— Nie przypuszczałem, że w Niemczech mogę być oszukany przez czynniki oficjalne! Takie postępowanie uważam za niedopuszczalne!

I zdejmuje z miejsca dla odważników wciśniętą między gwichty 50-fenigówkę, którą wsunął zręcznie trener Rappsilbera w chwili nieuwagi wszystkich członków komisji.

W tej chwili wyprostował się na baczność jakiś wysoki dygnitarz w mundurze SA i służbowym głosem zakomenderował trenerowi:

— Proszę natychmiast opuścić ten lokal. Zamelduje się pan jutro w SA. numer taki a taki i oświadczy pan, że przychodzi pan z mego polecenia na 3 miesiące służby obozowej (Lagerdienst(. Zrozumiano!

— Tak jest Heil Hitler!

Zawrócił się na pięcie i wymaszerował z sali.

Delegaci oficjalni Związku Niemieckiego, którzy nie mieli nic wspólnego z tem oszustwem, przeprosili gorąco PZB. i na tem sprawę uznano za wyczerpaną.

Dodajmy, że Rappsilber przy powtórnem ważeniu wykazał również nadwagę 75 gramów i stracił dwa punkty bez walki. 50-ciofenigówka waży 20 gramów, co położone na wadze dziesiętnej równa się 200 gramom.

Gdyby nie czujność p. Zapłatki — Rappsilber nie byłby zdyskwalifikowany i do punktacji zaliczonoby wynik remisowy z Rotholcem, jaki przyznali sędziowie po wygranej walce Polaka. Ogólny wynik meczu brzmiałby wówczas nie 5:11, ale 4:12 dla Niemców.

Takie są wielkie skutki jednej 50-fenigówki..

—o—

Propaganda boksu w Makkabi

rozpoczęcie treningów

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie bokserów Makkabi w Krakowie. Jest to początek miesiąca propagandy boksu wśród sportowców żydowskich w Krakowie. Na zebranie przybyli liczni zawodnicy i początkujący, do których przemówił prezes sekcji bokserskiej p. inż. Siódmak. Skolei reprezentanci klubu zaznajomili obecnych z planami pracy w sezonie zimowym. Treningi odbywać się będą na jednej z największych sal w Krakowie, trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Początek treningów w połowie bieżącego tygodnia. Zgłoszenia do sekcji przyjmuje p. Reichmann w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej l. 10 w poniedziałek, w godz. 8—9 wiecz.

Z tajników propagandy prasowej

„Pariser Tageblatt" przynosi niezwykle interesujące rewelacje, z których dowiadujemy się, w jaki sposób niemieckie ministerstwo propagandy zakupiło większą część akcyj znanego tygodnika antyhitlerowskiego „Westland", wychodzącego w Saarbrücken. Przed kilku tygodniami zjawił się u wydawcy tygodnika „Westland", znanego z odważnej walki z hitleryzmem niejaki p. Weissenberg i doniósł mu, że znalazł finansistę, który chce przyjść z pomocą tygodnikowi. Ponieważ p. Weissenberg znany był wydawcy „Westlandu" jako akwizytor anonsów w Paryżu, przeto wszczęto rokowania, które zakończyły się tem, że nieznany finansista dostał w swe ręce większą część akcji „Westlandu" za 200.000 franków. Gdy się później okazało, że tym finansistą był emisarjusz hitlerowski Reinhardt, wydawca „Westlandu" zrozumiał, że padł ofiarą mistyfikacji, ale akt notarjalny był już sporządzony i cofnąć się było już rzeczą niemożliwą. Wystarano się tylko o to, by drukarnia, która dotychczas drukowała „Westland", przerwała druk tego tygodnika.

Równocześnie donosi „Pariser Tageblatt" o machinacjach dawnego współpracownika „Berliner Tageblattu" Günthera Mamlocka, który na emigracji udawał antyhitlerowca, a w rzeczywistości pozostawał na żołdzie niemieckiego ministerstwa propagandy. Tento Mamlock miał zostać naczelnym redaktorem „Westlandu", ale gdy sprawa ta spowodu trudności natury technicznej narazie się nie udała, nawiązał rokowania z wydawnictwem „Pariser Tageblatt", obiecując im pewną kwotę na wydawnictwo. Równocześnie doniósł Mamlock niemieckiemu ministerstwu propagandy, że najprawdopodobniej uda mu się wyrzucić prof. Bernharda jako naczelnego redaktora z wydawnictwa „Pariser Tageblattu". Goebbels jednak na tę kombinację nie poszedł, bo zdawał sobie sprawę, że „Pariser Tageblatt" bez Bernharda nie będzie miał żadnej siły przyciągającej. Niemieckie ministerstwo propagandy chciało oddawna już pozyskać Bernharda, ofiarując mu 250 tysięcy franków szwajcarskich i uwolnienie jego majątku pozostawionego w Niemczech spod konfiskaty, za cenę milczenia, ale ta oferta spaliła na panewce. W międzyczasie cała sprawa wyszła na jaw, a p. Mamlock został zdemaskowany jako pozostający na żołdzie niemieckiej propagandy. Zainteresowała się nim też i policja francuska, która najprawdopodobniej wydali go z granic Francji.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 1
Zachód słońca 15 m. 25
GRUDZIEŃ
2
NIEDZIELA
25 Kislew 5695

—o§o—

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum Narodowego

W dniu wczorajszym obradował w Krakowie pełny Komitet Wykonawczy Budowy Muzeum Narodowego. Na posiedzenie przybyli reprezentanci wielu miast z całej Polski. Członkowie Komitetu zwiedzili teren budowy, gdzie przedstawiono im wyniki dotychczasowych prac. Skolei obecni udali się na Sowiniec gdzie zapoznali się ze stanem prac około wzniesienia kopca im. Marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie odbyło się posiedzenie Komitetu w gmachu Ratusza.

Ważne dla posiadaczy broni

Starostwo Grodzkie Krakowskie wzywa właścicieli broni, złożonej w Starostwie Grodzkiem Krakowskiem do przechowania, aby po okazaniu zezwolenia na posiadanie lub noszenie broni, broń tę odebrali lub sprzedali posiadaczom zezwolenia na kupno broni, bądź też zażądali, aby broń na ich koszt uczyniono niezdatną do użytku, a to do dni 7, w przeciwnym razie zdeponowana broń zostanie sprzedana na licytacji w dniu 17 bm., a uzyskana ze sprzedaży kwota, po potrąceniu rzeczywistych kosztów związanych ze sprzedażą, będzie wrócona właścicielom.

Wieczór artystyczny urządzony przez Ośrodek artystów

przy Zrzeszeniu Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie odbędzie w niedzielę dnia 2 grudnia br., o godz. 9 wiecz. w salach Żyd. Domu Akademickiego. W programie: koncert **CELINY NADI,** herbatka towarzyska, zabawa. Dla artystów wszelkich gałęzi i dziennikarzy wstęp wolny, członkowie Zrzeszenia płacą 50 gr., wprowadzeni goście 1 zł.

Wieczór zapowiada się bardzo interesująco, spodziewany jest **wielki napływ publiczności.** 1680kr

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Wczorajsza premjera najweselszej komedji muzycznej „Czibi" odniosła zasłużony sukces Rozbawiona publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Znakomity śpiewak i artysta „Berliner Metropol- Theater" Hans Walden swą grą śpiewem i tańcami zdobył naszą publiczność. Dziś w niedzielę 2 przedstawienia „Czibi" o godz. 4 popoł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8'30 wiecz. (po cenach normalnych). Sprzedaż biletów od g 10 rano przy kasie teatru. Zniżki i wolne wstępy dziś nieważne.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu na przedstawieniu dla dzieci, sztuka M. Billiżanki i Tommy'ego „Robinson Kruzoe". Wieczorem powtórzenie komedji W. Lichtenberga „Mecz małżeński".

— **ADA SARI I ADAM DOBOSZ W „LAKME"** Opera krakowska daje w poniedziałek 3 bm. Delibes'a „Lakme" W operze tej wystąpi znakomita śpiewaczka Ada Sari w partji Lakme i świetny teror opery warszawskiej Adam Dobosz jako Gerald.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś popołudniu i wieczorem operetka E. Audran'a „Lalka".

— **CHÓR REWELLERSÓW W BAGATELI.** W dzisiejszej rewji występuje „Chór Rewellersów Bagatela", który na tle inscenizowanych dekoracyj wykonuje swoje produkcje śpiewne.

KONCERT ŻYDOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ odbędzie się w Bagateli dziś w niedzielę punktualnie **o godz. 11-ej przedpoł.** W programie najcenniejsze utwory literatury klasycznej. Dyrygent St. Schleichkorn, solista R. Manno (skrzypce). Ze względów technicznych koncert rozpocznie się punktualnie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Bagateli i w firmie Neuberg, ul. Florjańska 2.

— **RUTH ZWEIG, WYBITNA PIEŚNIARKA,** (siostra poety Arnolda Zweiga) wystąpi przed swym wyjazdem do Palestyny z jedynym koncertem pieśni: Schuberta, Brahmsa, Mahlera i in. jutro w poniedziałek w sali Stow. Bnej Brit, Gertrudy 7, I p. o godz. 8'15 wiecz. Akompanjuje dr. W. Mantel. Wstęp dla członków Bnej Brit

— **HALAMA, LILITH, PARNEL, WELIN, BRONISŁAWSKI W STARYM TEATRZE.** Znakomici artyści warszawscy, a to: Zizi Halama, niezrównana polska tancerka, Ola Lilith, znakomita międzynarodowa pieśniarka, Feliks Parnel, najwybitniejszy polski tancerz, Jerzy Welin, humorysta oraz B. Bronisławski i Ludwik Fiszman wystąpią z jedynym wieczorem humoru, tańca i piosenki w sobotę 8 grudnia br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50 do 5.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru od poniedziałku.

— **DESIREE HALBAN- KURZ,** znakomita śpiewaczka koloraturowa, córka niezapomnianej Selmy Kurz, sławnej primadonny opery wiedeńskiej występująca obecnie na pierwszorzędnych estradach europejskich, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 9 grudnia br w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50 do 5.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru od poniedziałku.

— **NA DOCHÓD BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO,** a pod protektoratem prezydenta dra M. Kaplickiego urządza Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny, dziś, w niedzielę, o g. 7.30 w sali Saskiej (św. Jana 6) Koncert Jubileuszowy piętnastolecia swej działalności pod kier prezesowej prof. K. Grodzickiej. Współdział biorą: art. op. M. Chmiel Bieńkowska, pianistki prof. M. Sacewiczowa, prof Z. Łakocińska, sprawozdanie prof. St. Bursa, skrzypek prof. W. Kozłowski, wiolonczela prof. F Macalik, Chór Tow. Śpiew. „Echo" pod kier. dyr. B. Wallek- Walewskiego, Orkiestra Symfoniczna 20 pp. pod kier. mjra J. Schreyera. Bilety po 1 zł, 1.50 zł i 2 zł w kasie przy sali.

— **WYSTAWA OBRAZÓW ZRZESZENIA ŻYD ART. MALARZY** przy ul. Przemyskiej l. 3 otwarta codziennie. Ceny wstępu wraz z katalogiem 50 gr

לידידי היקר מר דז הופמן, מנהל המשרד הא"י הארצי בקרקוב, ברכתי החמה והלבבית לקבלו את התואר ד"ר למשפטים

אלעזר מנדל.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Eskimo" (Van Dyke).
APOLLO: „Melodje cygańskie" (Charles Boyer Loretta Young).
ATLANTIC: „Nana" wg. Zoli (Anna Sten) i „Hopla" (Clara Bow).
BAGATELA: „Zaledwie wczoraj" oraz rewja pt.: „Rewellersi w Bagateli"
DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni",
MUZEUM: „Parada rezerwistów".
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" (Liljan Harvey i „Karioka" (Dolores del Rio).
SŁONKO: „Kajdany życia".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy?"
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony" (Buster Keaton).
UCIECHA: „Ich noce"... (Claudette Colbert, Clark Gable).
WANDA: „Świat się śmieje" (komedja sowiecka).

UŚMIECHNIJ SIĘ

TROSKLIWY MĄŻ

Do sklepu z robotami ręcznemi przychodzi pewien pan i prosi o poduszkę. Sprzedawca pokazuje mu poduszkę. „O tej moja żona powie, że jest za duża". Pokazuje mu małą. „Ta znowu będzie się jej wydawała za mała". „A może szydełkowaną?" „Och, nie, znowu moja żona powie, że się wszędzie przyczepia". „To może z aksamitu?" „Spewnością nie, moja żona powie, że to średniowieczna moda". „Wie pan co? Pan nie potrzebuje nowej poduszki — powiedział sprzedawca — spraw pan sobie nową żonę".

W SZKOLE

Nauczyciel: — Gdzie leży Paryż?
Jeden z uczniów: — Szukamy go codzień w radjo i nie możemy złapać. (Le Rire)

ZAROZUMIALEC

— Pan powiedział osioł Czy pan o mnie myślał?
— Wcale nie. Pan sobie wyobraża, że pan jest jedynym osłem na świecie?

Śniadanie dyplomatów



Na zakończenie rokowań francusko- tureckich odbyło się śniadanie u ministra Lavala na Quai d'Orsay. Wzięli w niem udział (od lewej): La val, Flandin, Titulescu, poseł turecki w Paryżu Suad Bey. Stoi poseł rumuński w Paryżu Cesiano.

Prezydent Boliwji



— Daniel Salamanca, który został wzięty do niewoli przez własne wojska.

Francja odrzuca inicjatywę japońską w sprawie wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego

Tokio. 1. 12. PAT. Nota wręczona przez ambasadora francuskiego ministrowi spraw zagranicznych, w sprawie układów waszyngtońskich głosi, że Francja żałuje, iż **nie może przyłączyć się do inicjatywy japońskiej, aczkolwiek przeciwna jest systemowi procentowego ograniczenia jednostek morskich.** System ten uniemożliwił już Francji wzięcie udziału w traktacie londyńskim.

W zakończeniu nota wyraża życzenie, by Japonja zdołała doprowadzić do układu o jakościowem ograniczeniu tonażu okrętów i kalibru armat.

* * *

Tokio, 1. 12. PAT. Pod przewodnictwem premjera Okado odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego, na którem minister spraw zagranicznych Hirota przedstawił stan rokowań londyńskich oraz w sprawie kolei wschodnio- chińskiej, które zostały już oficjalnie zakończone. Przedmiotem obrad były również sprawy wewnętrzne, przyczem rząd stoi na stanowisku, że w razie nie uchwalenia przez parlament votum zaufania, nastąpi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. 10 grudnia ogłoszona będzie ustawa o wypowiedzeniu waszyngtońskiego traktatu morskiego.

P. Goebbels mówi o rozbrojeniu

Berlin. 1. 12. PAT. Niemieckie biuro korespondencyjne donosi ze Szczecina, że minister propagandy Rzeszy dr. Goebels wygłosił na wielkiem zgromadzeniu przemówienie, w którem nawiązując do sprawy rozbrojenia, oświadczył, że gdy inne kraje posiadają armje zdolne do prowadzenia wojny, Niemcy chcą również mieć armję, aby zapobiec wojnie. Dopóki w centrum Europy istnieje 66-miljonowy naród całkowicie (?!) pozbawiony broni, dopóty stanowić to będzie dla jego sąsiadów jedynie zachętę do najazdu wojennego. Świat nie zazna uspokojenia, dopóki Niemcy nie będą równouprawnione również pod względem uzbrojenia. Dopiero wówczas będziemy mogli zacząć rozmawiać. Wówczas też kwestja rozbrojeniowa stanowić będzie właściwy materjał do rozmów. Dziś natomiast możemy pytać, dlaczego mamy się rozbrajać? Gdy inni rozbroją się do naszego poziomu i będą chcieli prowadzić dalsze rokowania rozbrojeniowe i wciągnąć nas do tych rokowań, wówczas wystarczy wezwanie telefoniczne.

Telegramy

Komisarz Bony aresztowany!

Paryż, 1. 12. PAT. Znany z afery Stawiskiego i sprawy zamordowania radcy Prince'a inspektor policji Bonny został dziś aresztowany pod zarzutem korupcji.

Komitet trzech zbiera się we wtorek

Genewa. 1. 12. PAT. Havas dowiaduje się, że komitet trzech odbędzie prawdopodobnie we wtorek w Genewie posiedzenie, na którem ostatecznie ustali sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów w sprawie Zagłębia Saary.

Ks. Paweł nie odrzucił rad MacDonalda

Londyn, 1. 12. (R) Urzędowo donoszą, że wiadomość podana dziś przez „Daily Herald", jakoby ks. Paweł jugosłowiański odrzucił w rozmowie z MacDonaldem rady W. Brytanji i Francji, co do umiarkowanego postępowania Jugosławji, nie odpowiada zupełnie prawdzie. Większa część tej informacji dziennika jest djametralnie przeciwna rzeczywistości.

Polityczna partja golfa

Londyn, 1. 12. PAT. Minister John Simon spotka się dziś na partji golfa w Walton Heath z Normanem Davisem i admirałem Standleyem, których poinformuje o rozmowie swej przeprowadzonej na początku bież. tygodnia z głównymi delegatami japońskimi.

Manifestacja studentów berlińskich

Berlin, 1. 12. PAT. We wszystkich wyższych uczelniach niemieckich odbyły się dziś w południe zebrania, protestujące przeciwko ostatnim wypadkom w Pradze. Najliczniejsze zgromadzenie odbyło się w uniwersytecie berlińskim, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił rektor prof. dr. Fischer.

Dymisja dyrektorjatu Kłajpedy

Berlin, 1. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Urzędowo komunikują, że dyrektorjat kłajpedzki zgłosił dziś dymisję. Gubernator Kłajpedy Nawakas dymisję przyjął, polecając dyrektorowi Rejsgysa prowadzenie agend urzędowych do czasu wyboru nowego dyrektorjatu.

Krwawy incydent na pograniczu bułgarsko-greckiem

Saloniki. 1. 12. PAT. Krążą tu pogłoski, że żołnierze bułgarscy w pościgu za pasterzami bułgarskimi wkroczyli na terytorjum greckie. Pięciu pasterzy zostało podobno zabitych, a wielu odniosło rany.

KRONIKA G. ŚLĄSKA

Adwokat, który sekwestratora wyrzucił za drzwi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 1. 12. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu wczorajszym sensacyjna rozprawa przeciwko adw. Dźułyńskiemu z Katowic, oskarżonemu o utrudnienie urzędnikowi państwowemu spełnienia czynności służbowych. Adw. Dźułyński zalegał w opłatach skarbowych. Gdy pewnego dnia przybył do niego sekwestrator skarbowy, pod groźbą użycia broni palnej wyrzucił go za drzwi. Na rozprawie adw. Dźułyński tłomaczył się, że naczelnik urzędu skarbowego w Mikołowie, gdzie wówczas mieszkał, szykanował go umyślnie i ciągle posyłał mu sekwestratorów. Krytycznego dnia przyszedł do niego sekwestrator Maniura i usiłował przeprowadzić rewizję osobistą. To go doprowadziło do ostateczności, w wyniku czego wyrzucił sekwestratora za drzwi. W wyniku rozprawy sąd skazał **Dźułyńskiego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia kary.**

ZAMÓWIENIA WĘGIERSKIE (K). Warsztaty przetwórcze Huty Królewskiej otrzymały zamówienie od rządu węgierskiego na wykonanie 20 wagonów cysternowych do przewożenia gazu pro panowego. 6 wagonów jest już na ukończeniu, reszta będzie wykonana w najbliższych dniach.

USTRÓJ WOJEW. ŚLĄSKIEGO (K). W dniu 5 bm. odbędzie się posiedzenie podkomisji ustrojowej Sejmu Śląskiego, która rozpatrzy projekt ustawy o ustroju województwa śląskiego. W dniu 6 bm. komisja budżetowo- skarbowa Sejmu Śląskiego dokona wyboru przewodniczącego oraz rozdzieli referaty pomiędzy członkami.

7 bm. obradować będzie komisja rolna nad ustawą o prawie wodnem.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK (K). Na kopalni „Mysłowice" wydarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek. Wskutek wstrząsu podziemnego oberwały się zwały węgla, które przysypały górnika Antoniego Zymłę. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

Gruntowne zmiany w naczelnych instytucjach ubezpieczeniowych

Warszawa, 1. 12. PAT. W związku z reorganizacją instytucyj ubezpieczeń społecznych ustępują ze swych stanowisk z dn. 31 grudnia br. dr. Witold Chodźko, komisarz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, dr. Wilhelm Czarnocki, komisarz zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby, minister Gustaw Simon, komisarz zakładu ubezpieczeń emerytalnych robotników, p. Tadeusz Sośniak, komisarz zakładu ubezpieczeń od wypadków i dr. Henryk Wilczyński, zastępca komisarza izby ubezpieczeń społecznych.

Groźny pożar w Bejrucie

Paryż 1. 12. PAT. W porcie Beiruthu w magazynach, zawierających łatwopalne materjały, nastąpił dziś wybuch, który spowodował śmierć 18-tu robotników. Liczba rannych nie została dotychczas ustalona.

— WCZORAJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" uległ konfiskacie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 1. 12. Ceny transakcyjne: jęczmień browarowy 75 ton 20. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

Paryż, 1. 12. PAT. Dziś podpisany został francusko-niemiecki układ handlowy. Składa się on z 2-ch części.

* * *

Asuncion. 30. 11. PAT. Ogłoszono tu komunikat oficjalny o cofaniu się wojsk boliwijskich na całym froncie.

Wywiad rządowego pisma z wybitnym przedstawicielem opozycji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym, jak zwykle pierwszego każdego miesiąca, w Sejmie zapanował nieco żywszy ruch. Obradował klub Stronnictwa Ludowego, omawiając dekrety oddłużeniowe. Powszechną uwagę kół politycznych zwraca ogłoszony dziś w „Kurjerze Porannym“ wywiad z prezesem Stronnictwa Ludowego, posłem Rógiem. Z kół Stronnictwa Ludowego zapewniają, że nie oznacza to ze strony ludowców żadnej próby kontaktu z obozem rządowym, natomiast, przeciwnie, część radykalna sanacji, którą reprezentuje redaktor Stpiczyński, szuka kontaktu z ludowcami.

Wywiad poprzedza redakcja komentarzem, w którym podnosi szczerość, z którą poseł Róg porusza bolączki wsi i zastrzega się, że poglądy, wypowiedziane przez gościa są jego tylko własnością i nie angażują w niczem odpowiedzialności „Kurjera Porannego“. Poseł Róg przedewszystkiem mówi o nędzy wsi, która, jego zdaniem, osiągnęła natężenie potworne. Zapytany co na to poradzić odpowiada: Przedewszystkiem nie wysyłać do tej nędzy sekwestratorów. Umożliwić nabywanie najniezbędniejszych artykułów jak sól, nafta, zapałki. Dać bezrobotnym zajęcie przy robotach publicznych.

Dalsza dyskusja dotyczyła oddłużenia wsi. Poseł Róg jest zdania, że dekrety oddłużeniowe nie dają drobnym rolnikom tego, czego się oni spodziewają. Przynoszą tylko bardzo drobne ulgi.

Przedstawiciel „Kurjera Porannego“ zauważył na to: Ale przecież dekrety te dają rolnictwu 400 miljonów zł., naco poseł Róg odpowiedział: Zadłużenie rolnictwa wynosi 4 i pół mljarda zł., dobre więc i 400 miljonów.

Skolei poseł Róg zatrzymał się na całokształcie sprawy rolnej, powstarzając przytem całkowity punkt programu Stronnictwa Ludowego, domagający się zaprzestania poparcia dla własności obszarniczej, jaknajszybszego zlikwidowania latyfundjów przez państwo i przejęcia ich nawet bezpłatnie, jeżeli tego będzie wymagać interes państwa. Zanim to nastąpi — mówi poseł Róg — uważam za konieczne uwolnić całą naszą politykę wewnętrzną od przemożnych wpływów przedstawicieli wielkich obszarów ziemskich i wielkiego przemysłu.

Na zakończenie poseł Róg omówił los samorządów, podkreślając, że jest on całkowicie w ręku władz administracyjnych i poczynił przytem następujące uwagi ogólne: Biurokracja coraz mniej liczy się ze społeczeństwem i z t. zw. „szarym człowiekiem“. W warstwach chłopskich tkwi żywotność i energja. Nie należy jej tłumić lecz kierować ku dobremu. Życie społeczne mąci ogólny stan niepewności. Współżycie między ludźmi traci wszelki związek, ludzie coraz bardziej oddalają się od siebie. Wiara w człowieka i ludzkość jest osłabiona, jeżeli nawet nie zabijana. Życie sprowadzane zostaje prawie wyłącznie tylko do funkcji biologicznych.

Ważne narady komitetu żydowsko-amerykańskiego

z udziałem pp. Neville Lasky i Dawigdora Goldsmitha

Londyn, 1. 12. ŻAT. Przewodniczący Board of Deputies, Neville Lasky oraz prezydent Ica i przewodniczący Rady Agencji Żydowskiej sir D'Awigdor Goldsmith wyjeżdżają w połowie grudnia do Ameryki, aby uczestniczyć w dorocznej sesji komitetu żydowsko-amerykańskiego. Jak wiadomo, sesji tej przypisują wielkie znaczenie, albowiem komitet zająć ma stanowisko wobec wniosku kongresu żydowsko-amerykańskiego w sprawie utworzenia światowej reprezentacji żydowskiej. Przy tej sposobności odbędzie się prawdopodobnie w Nowym Yorku posiedzenie Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej.

—o—

Telefonem ze Lwowa

Lwów, 1. 12. (O) Ze Stanisławowa donoszą, że sierżant Rupa, który był oskarżony o zamordowanie swej narzeczonej i skazany przez lwowski sąd wojskowy na dożywotnie więzienie, został przez tamtejszy sąd wojskowy skazany na 5 lat więzienia.

* * *

— W dniu dzisiejszym odbyły się wybory dziekana Izby Adwokackiej we Lwowie. Dziekanem został wybrany dr. Till wicedziekanem dr. Dogilewski, sjonista.

* * *

— W dniu dzisiejszym został wznowiony proces przeciwko Rudroffowi, oskarżonemu o niezapłacenie grzywny w wysokości 12 miljonów zł. Proces potrwa cały tydzień.

Wybór dziekana Krakowskiej Izby Adwokackiej

Kraków, 2 grudnia

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Adwokackiej, na którem dokonano wyboru dziekana Izby. W wyniku głosowania wybrany został dziekanem adwokat dr. Józef Gabrjelski. Wicedziekanem wybrano adw. dra Michała Schuldenfreia, sekretarzem adw. dra Artura Rosenzweiga.

Nowowybrany dziekan dr. Gabrjelski wygłosił przemówienie programowe, w którem omawiając niedolę stanu adwokackiego podkreślił, iż nie będzie lepiej w adwokaturze, jeżeli ogłosi się bojkot kolegów-Żydów. Nie zdobędzie się też poprawy bytu zawodn adwokackiego przez zamknięcie dostępu do adwokatury.

Na tle ostatnich wystąpień b. dziekana Izby Warszawskiej adw. Nowodworskiego, oświadczenie nowego dziekana Izby krakowskiej nabiera szczególnego znaczenia.

UNIWERSYTET POD ZNAKIEM MORZA

Akad. Związek Morski w Krakowie urządza 7 bm. o godz. 19-tej w sali 66 Coll. Novi zebranie dyskusyjne w sprawie propagandy polskiego morza wśród młodzieży akademickiej. Na zebraniu będą przemawiać m. in. rektor Siedlecki i płk. Tomaszewski wiceprezes Zarządu Ligi M. i K. W dniu 5 bm. odbędzie się odczyt prof. Cybulskiego pt „Zygzakiem poprzez polityczne wydarzenia świata a polskie morze“, urządzany również staraniem Związku w sali 39 Coll Novi godz. 19-ta. Wstęp wolny.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO

W środę 5 bm. o godz. 20 w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 1. 4, posiedzenie naukowe Twa Lekarskiego Krakowskiego, wspólnie z Twem Ginekologicznem Krak.

Porządek dzienny: 1. Pokazy przypadków z Oddziału ginekologiczno- położniczego Szpitala św. Łazarza. 2. Dr Schwarz Stefan: „O narkozie dożylnej przy pomocy Evipan-Natrium“. 3. Dr. Turyna Eugenjusz: „Przyczyny i leczenie krwawień ginekologicznych“.

NAPADY NA UL. WIELICKIEJ NIE USTAJĄ

Kilkakrotnie pisaliśmy już o incydentach, jakie wydarzają się na ul. Wielickiej. Na chaluców, wracających z miasta do kibucu w Płaszowie, napadają chuligianie, wyczekujący w godzinach wieczornych na ul. Wielickiej. Wypadki pobicia do krwi nie należą tutaj do rzadkości.

Władze bezpieczeństwa znajdą niechybnie środki na zlikwidowanie chuligańskich wybryków i ujęcie opryszków, grasujących bezkarnie od dłuższego czasu.

Konfiskata „Wiadomości Literackich“

Warszawa, 1. 12. (Sin) Ostatni numer „Wiadomości Literackich“ został skonfiskowany za artykuł p. Stefanji Zahorskiej, która po pobycie w Niemczech na łamach „Wiadomości Literackich“ zapowiedziała cykl szkiców niemieckich. Pierwszy artykuł nosi tytuł: „Szkoła kadetów i szkoła panów“. P. Zahorska, wiedziona przeczuciem, na wstępie tego artykułu oświadczyła, że powołuje się tylko na fakty, które znalazły potwierdzenie zarówno na piśmie jak i ustnie, i nie zostały zdementowane. Nie podaje opisu miejsc i osób ze względów zrozumiałych. Mimo to nastpiła konfiskata, przyczem skonfiskowano ustęp, w którym mowa jest o Hitlerze oraz ustęp dotyczący śmierci generała Schleichera.

Ciekawe jest to, że konfiskata zarządzona została w 3 dni po pojawieniu się „Wiadomości Literackich“.

UGODZIŁ NOŻEM W SERCE

Do krwawej bójki doszło na ul. Krasickiego miedzy Janem Pinczarem a Franciszkiem Plewą. Zaczęło się od sprzeczki, na tle porachunków osobistych, a skończyło się na bójce, w czasie której Pinczar uderzył Plewę nożem w okolicę serca. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE DO BIUR „FIATA“

Nocy onegdajszej dokonano włamania do biur firmy „Polski Fiat“, przy pl. Groble 4. Włamywacze rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę w wysokości 35 zł. 15 gr. Niezadawalając się tem, rozbili jeszcze kilka biurek, skad skradli 64 zł.

—o§o—

— MERKAZ- HACEIRIM. Dziś 7·30 wiecz. Wieczór recytacyjny poety H. Winda.

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID. Dziś 5 pop. plenarne zebranie, Jasna 2

Dwa ciekawe procesy o zniesławienie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym przed sądem karnym toczył się proces z oskarżenia b. premjera p. Moraczewskiego, który skarżył o obrazę czci redaktora „A. B. C.“. P. Moraczewski został w pewnym artykule, umieszczonym w temże piśmie nazwany „zawodowym paszkwilantem“. Obie strony powołały do rozprawy szereg świadków, m. in. b. premjera Sławka, b. premjera Bartla, b. min. Grabskiego, gen. Rydza-Śmigłego, prof. Głąbińskiego i in.

Dziś przesłuchano prezesa Sławka, który wydał jaknajlepszą opinję p. Moraczewskiemu, oświadczając, że to jest człowiek i polityk bez skazy, jednak w stosunku do przeciwników politycznych jest bezwzględny.

B. min. Głąbiński zeznał, że w okresie, kiedy p. Moraczewski redagował „Przedświt“, pojawiły się tam artykuły skierowane przeciwko świadkowi. Zarzucano mu, że popiera swego kuzyna Józefa Głąbińskiego przy dostawach wojskowych i że tenże dopuszcza się nadużyć. Twierdzenia te były nieprawdziwe.

Wobec tego, że nie wszyscy świadkowie zjawili się, rozprawa została odroczona do 12 grudnia.

* *

Warszawa, 1. 12. (Sin) W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces p. Baltazara Podhorskiego, oskarżonego przez wojewodę śląskiego p. Grażyńskiego o zniesławienie związku harcerstwa polskiego. P. Podhorski zamieścił w czasopiśmie „Strażnica harcerska“ dwa ratykuły, w których poddał krytyce projekt nowego statutu harcerstwa jako za mało religijny. Wojewoda Grażyński wytoczył mu z tego wowodu proces, a sąd uznał sprawę za tak doniosłą, iż poparł oskarżenie w osobie prokuratora Sieroszewskiego. Spowodu niestawienia się kilku świadków sąd postanowił rozprawę odroczyć, ale w przerwie zbadać na miejscu w Katowicach woj. Grażyńskiego oraz w Pińsku ks. Szczerbackiego.

Poco przybył Ribbentropp do Paryża

Paryż. 30. 11. PAT. „Excelsior“, omawiając podróż Ribentroppa do Parża, przypomina słowa Baldwina, że nigdy przedtem nie była potrzebna zimna krew tak, jak obecnie, ponieważ opinja publiczna musi się bronić przed pesymizmem zarówno, jak i przed optymizmem. Należy czekać i patrzeć. Rząd francuski nie pozbawi Niemiec otuchy w ich usiłowaniach bezpośredniego wyjaśnienia sprawy i w dążeniu do sprawiedliwego pojednania, lecz poprzedzi rozczarowania zalecając ostrożność. Dziennik zapytuje, czy z przemówienia Baldwina należy wyciągnąć wniosek, że Anglja starać się będzie o nawiązanie pomiędzy Berlinem i Paryżem rokowań w sprawie układu o ograniczeniu zbrojeń Nie jest to nieprawdopodobne. Ribbentropp i Hess zwróció się mają tyl ko do b. kombatantów, lecz rząd francuski zgodzi się na ich przyjazd.

* * *

Londyn. 30. 11. PAT. Agencja Reutera komunikuje: Rząd angielski nie zamierza wystąpić z inicjatywą rozmów dyplomatycznych z Berlinem. W kołach politycznych uważają, iż Rzesza powin na odpowiedzieć na oświadczenia, jakie były zawarte w środowej deklaracji rządu w Izbie Gmin. Nieoczekiwana jest jednak oficjalna odpowiedź przed załatwieniem sprawy Zagłębia Saary, co nie wyłącza rozmów, prowadzonych przez kancelarję dyplomatyczną.

Klęska wojskowa Boliwji?

Manifestacje antywojenne

Santiago. 30. 11. PAT. Sytuacja w Boliwji jest w dalszym ciągu niejasna. Wiadomości, które otrzymano tu z pominięciem cenzury, dały powód do pogłosek o klęsce wojskowej Boliwji i o wybuchu zaburzeń wewnątrz kraju. Według wiadomości nadeszłych tu z portów chilijskich Antofagasta i Arica, granica boliwijska jest zamknięta. W La Paz oraz w innych miastach boliwijskich odbyły się manifestacje antywojenne. Tłem zaburzeń ma być podobno niezadowolenie armji ze składu gabinetu Salamanca. Tejada podjął na nowo kroki dyplomatyczne u państw sąsiedzkich, celem nawiązania rokowań pokojowych z Paragwajem.

Przeprowadzając wielki plan otoczenia armji boliwijskiej, wojska paragwajskie czyniły rozpaczliwe wysiłki, celem powiększenia wyłomu dokonanego ostatnio w linji wojsk boliwijskich. Jak się okazuje, Tejada objał władzę w chwili bardzo poważnej.

Afryka połud.-zach. przyłączona do unji połud. afrykańskiej

Berlin, 30. 11. PAT. Wiadomość o przyłączeniu się południowo-zachodniej Afryki (dawnej kolonji niemieckiej) do unji południowo-afrykańskiej zaskoczyła koła tutejsze i wywołała oburzenie w prasie niemieckiej. Dzienniki opatrują informację tę tytułami „kradzież kolonji“, i „nielegalna uchwała“.

„Boersen Ztg“ wskazuje w obszernym komentarzu, że z punktu widzenia międzynarodowego nie może uchwała być decydująca. Decyzja zapadła bez woli mieszkańców białych, którzy wszak mają ogromną ilość przedstawicieli w tych byłych kolonjach niemieckich. Nie uwierzymy — kończy dziennik — aby rząd południowej Afryki zgodził się na uchwałę południowo-zachodniej Afryki.

„Diplomaitsch Politische Korrespondenz“ również zajmuje się obszernie tym wypadkiem, zastrzegając się, że słowo ostateczne w tej sprawie nie zostało jeszcze wypowiedziane. Korespondencja zwraca uwagę, że Liga Narodów powinna się zająć tą sprawą, a wątpliwem jest, aby ją potwierdziła, tembardziej że wywołać może nowe momenty niepokoju, które skonieczności rozszerzyłyby się również na inne ośrodki.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż. 30. 11. PAT. Rokowania handlowe francusko-niemieckie weszły w fazę końcową. Spodziewają się, że dziś wieczorem lub jutro rano osiągnięte zostanie całkowite porozumienie.

Studenci węgierscy demonstrują przeciw Małej Entencie

Budapeszt, 30. 11. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych młodzież wszystkich wyższych uczelni budapeszteńskich zebrała się w ogrodzie uniwersyteckim, celem zorganizowania demonstracyj przed poselstwami państw Małej Ententy. Kiedy demonstranci wyruszyli z ogrodu, policja rozprószyła pochód. Po jakimś czasie zebrała się znów w innej części miasta grupa demonstrantów, która również została rozpędzona przez policję.

SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI MAKKABI (Warszawa) — WAWEL

W nadchodzącą niedzielę (2 bm.) odbędzie się o godz. 11-tej w sali Domu Żołnierza Polskiego senzacyjny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy ŻKS Makkabi a mistrzem Krakowa W. K. S. Wawel. oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach toteż spodziewać się należy pięknych walk. Po raz pierwszy wystąpią w Krakowie zawodnicy tej miary co Rozenblum pogromca mistrza Polski Moczki, Neustadt żydowski „król nokautu“, Pilnik, Neuding najbardziej utalentowany pięściarz wagi półciężkiej, który ostatnio zkanulował Stiblego itd.

Nowy minister finansów Japonji



80-letni staruszek Takahaschi objął tekę finansów w Japonji.

Cała banda Dillingera pod kluczem

Chicago, 30. 11. PAT. W dniu wczorajszym policja aresztowała Johna Hamiltona, ostatniego członka bandy Dillingera.

Towarzystwo budowy i eksploatacji wodociągów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. 11. Sin. Zarząd Związku Miast Polskich obraduje nad projektem organizacji towarzystwa budowy i eksploatacji wodociągów, która ma być centralną instytucją dla miast w Polsce. Kapitał zakładowy towarzystwa wyniesó ma 10 miljonów zł. Jako założyciele wchodzą w rachubę Fundusz Pracy, B.G.K., Bank Komunalny oraz miasta. Szczególnie czynnym w akcji budowy wodociągów ma być Fundusz Pracy, któ ry około 10 proc. swego budżetu rocznego przeznacza na inwestycje wodociągowe. Towarzystwo budowy i eksploatacji będzie opracowywać projekty budowy wodociągów w poszczególnych miastach, zakupywać materjały i prowadzić budowę. W posiedzeniu Zarządu Związku Miast, któremu przewodniczył prez. Starzyński wziął m. in. również udział dyrektor Funduszu Pracy p. Madejski.

Za obrazę związku strzeleckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 11. (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. posła na Sejm, Gruszki z dawnego „Piasta“, który był oskarżony o to, że podczas swego przemówienia w Radymnie wyraził się obelżywie o tamtejszym związku strzeleckim. W pierwszej instancji skazany on został na 2 miesiące więzienia, w drugiej na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu. Obecnie Sąd Najwyższy prze kazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd okręgowy w Przemyślu.

Finlandja otrzymuje pożyczkę amerykańską

Warszawa. 30. 11. Sin. Jak wiadomo, Finlandja jest jednym spośród dłużników europejskich, która po wygaśnięciu moratorjum Hoovera spłaca Stanom Zjednoczonym raty długów wojennych. Z kół finansowych dowiadujemy się, że rząd Stanów Zjednoczonych, uwzględniająo to stanowisko Finlandji zgodził się na udzielenie Finlandji pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów na 4 proc. Jest to od szeregu lat pierwsza pożyczka europejska na rynku amerykańskim.

Występ antysemitów w Miechowie

Miechów, 30. 11. (L). Jak donoszą z Miechowa nocy wczorajszej nieznani sprawcy zasmarowali smołą wszystkie wywieszki lekarzy żydowskich oraz lekarzy pochodzenia żydowskiego. Fakt ten wywołał w mieście przykre wrażenie tembardziej, iż nie zdarza się on poraz pierwszy, lecz miał już kilkakrotnie miejsce. Zdarzały się już wypadki zrywania wywieszek lekarzy Żydów. Władze policyjne wszczęły dochodzenia.

Socjaliści przeciw antysemityzmowi

Warszawa, 30. 11. (Sin) P. P. S. i Bund zwołują w Warszawie konferencję robotniczą, na której rozpatrywana będzie m. in. sprawa zwalczania antysemityzmu.

Sensacyjne aresztowanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 11. (Sin) Z polecenia władz prokuratorskich, aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej córkę jednego z sędziów handlowych Jadwigę K. Dochodzenia trwają.

Dyktatura w Egipcie

Aleksandrja, 30. 11. PAT. Król Fuad podpisał dziś dekre to zniesieniu konstytucji i o rozwiązaniu parlamentu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

OCZEKUJĄCA ODPOWIEDZI: Ada Fischman już wyjechała, wobec czego sprawa jest nieaktualna.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Dziś w Bielsku:

DZIŚ ZEBRANIE LISTY 11! Lista narodowo-żydowska Nr. 11 (kandydat czołowy tow. Zygmunt Arzt) urządza dziś o godz. 10-tej przedpoł. w sali Domu Bialika zebranie przedwyborcze Żydzi wyborcy, jawcie się masowo!

WYSTAWA PORTRETÓW „PAN I... JEGO DZIECKO" zostanie otwarta dziś w południe o godz. 12 w salach Rady Powiatowej w Białej, ul. Legjonów. Udział biorą najwybitniejsi artyści-malarze Polski. Wystawa otwarta do dnia 10. grudnia.

WIECZÓR ROZMAITOŚCI z bogatym programem artystycznym i humorystycznym urządza dziś o 8,30 wiecz. w sali Bialika — Komitet Teatru Żydowskiego w Bielsku.

HAKOAH BIELSKO—STURM BIELSKO, zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A — dziś o 10,30 przedp na boisku Hakoahu, Bielsko- Folwark.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 16-tej: „Jego Kapralska Mość Szczapa", komedja Zbigniewa Orwicza (ceny zniżone). — Jutro w poniedziałek o godz. 20-tej: „Sułkowski", tragedja Stefanea Żeromskie go. (Występ gościnny Teatru Polskiego z Katowic).

W KINACH: Apollo: Maskarada (film austrjacki). — Miejskie Biała: Markiza Yorisaka (Annabella, Inkiszynow). — Miejskie Bielsko: Flip i Flap jako synowie pustyni.

CHAD - GADJA, ZNAKOMITY ŻYDOWSKI TEATR MARJONETEK Z WARSZAWY, wystąpi we wtorek, dnia 4 grudnia, o godz. 8,15 wiecz. w sali Czarnego Orła w Białej jedynem przedstawieniem, W programie przeszło 20 najdowcipniejszych parodyj i satyr. Przedsprzedaż biletów po cenach bardzo niskich u „Foto- Pollak", Bielsko, Pasaż Tyrasa.

Kronika bocheńska

„CIJONIM BAALEJ MIKCOA". Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej została w naszem mieście zorganizowana grupa rzemieślników ogólnosjońskich pod nazwą „Cijonim baalej mikcoa". Pracą organizacyjną kierują z ramienia Kom Lok. tow.: Edelheit, Feig i Schneider. Związek liczy około 30 członków. Odbyło się już kilka zebrań, a na jednem z nich wygłosił referat uświadamiający tow. Silberring Samuel. W najbliższych dniach zostanie wynajęty osobny lokal, co umożliwi prowadzenie normalnej pracy kulturalnej.

KONFLIKT RABINACKI. Od szeregu miesięcy trwał w naszem mieście konflikt między rabinem a podrabinem o mięso, przyczem naskutek zakazu spożywania mięsa — uznanego za niekoszerne — wydanego przez podrabina, część mieszkańców nie używała mięsa miejscowego. Gdy sąd rabinacki, który miał tę sprawę rozstrzygnąć, nie odbył się z powodu nieprzybycia nań jednego z trzech dajenów, wkroczył nareszcie w tę sprawę Zarząd Kahału, kładąc kres konfliktowi i uwalniając mieszkańców żyd. naszego miasta od przykrości, związanych z powyższym zakazem.

ŻYD. KOMITET WĘGLOWY działający sprawnie pod przewodnictwem prezesa p. Freudenheima zakupił z 10-ciogroszowych składek tygodniowych 10 wagonów węgla dla rozdziału między ubogich Żydów naszego miasta na zimę. Cały węgiel znajduje się już na miejscu i stoi do dyspozycji Komitetu dzięki uprzejmości F-my Węglowej Holzer i Ska w Krakowie. Przydział węgla rozpoczyna się już w bież tygodniu. Ilość węgla zostanie najprawdopodobniej jeszcze powiększona, gdyż Komitet spodziewa się subwencji — doroczny zwyczajem — z Kahału, Banku Żydowskiego oraz od p. Münzera i p. Greiwera Wolfa. (ik.).

Kronika tarnowska

ZAMORDOWAŁ BRATA O... 12 GROSZY

Dnia 15 maja br. rozegrał się straszny dramat w centrum miasta, który pociągnął za sobą śmierć śp. Franciszka Kubisia. Oto trzej robotnicy węglowi ojciec i dwaj synowie Kubisie rozpoczęli sprzeczkę o 12 groszy, jako różnicę, wynikającą z podziału zarobku dziennego. Stanisław, najmłodszy czując się pokrzywdzonym wydobył noża i rzucił się na ojca, raniąc go lekko w lewe udo W obronie ojca stanął starszy brat Franciszek, który rzucił się na Stanisława, przyczem wywiązała się bójka. W pewnej chwili śp. Franciszek Kubiś otrzymał straszny cios nożem w pierś, który spowodował natychmiastowy zgon. — Morderca został rychło aresztowany i zasiadł na ławie oskarżonych przed trybunałem s. o. w Tarnowie. Oskarżony przyznał się do bójki z bratem i pchnięcia nożem, zaprzecza natomiast zranienia ojca w udo, a tłumaczy swój czyn zamroczeniem wskutek nadużycia alkoholu. Celem powołania nowych świadków, trybunał odroczył rozprawę. Przewodniczył sso. Ciastoń, oskarżał wiceprokurator Dr. Klimczyk Bronił adwokat Dr. Fink.

Kronika przemyska

(Seg) **NA FRONCIE WYBORCZYM DO IZBY PRZEMYSŁOWO- HANDLOWEJ.** Na niedzielę 2. bm. zwołane zostało nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tut. Żyd. Stowarzyszenia Kupców, celem dokonania wyborów radnego do Izby Przem. Handl. we Lwowie. Podkreślić należy, że tutejsze Stowarzyszenie jest obecnie jedynem, obok lwowskiego (liczącego kilka tysięcy członków), które posiada prawo desygnowania swego przedstawiciela do Izby Przem. Handl. Fakt powyższy poczytać należy jako sukces obecnego kierownictwa Stowarzyszenia, które dzięki ofiarnej pracy Wydziału posiada u miarodajnych czynników zasłużoną opinję wzorowo zorganizowanego zrzeszenia zawodowego kupiectwa. Kandydatem na radcę Izby Przem Handl, desygnowanym przez sfery kierujące jest p. Szymon Morgenroth, długoletni członek Wydziału i wiceprezes Stowarzyszenia. Należy stwierdzić, że jest to kandydat pod każdym względem odpowiedni, z uwagi na jego zasługi położone na polu życia organizacyjno- zawodowego tut. kupiectwa żyd. jak niemniej ze względu na wszechstronne obeznanie p. Morgenrotha z kwestjami gospodarczemi i podatkowemi.

Dnia 28. 11. odbyło się w lokalu Stowarzyszenie imponujące Zgromadzenie przedwyborcze Kupców. Zebranie zagaił prezes Stow. p. Lipa Galler, poczem p. Sz. Morgenroth wygłosił niezwykle interesujący referat o zadaniach i roli reprezentacji żydowskiej w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Zkolei przemawiał p. r. Wilhelm Haspel, który podkreślił zasługi i kwalifikacje wymienionego kandydata. Prezes Stowarzyszenia p. Lipa Galler otrzymał mandat do Izby Handl.-Przem. z ramienia Związku eksporterów lnu i konopi we Lwowie.

URUCHOMIENIE AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W nocy z 27 na 28. XI. br. uruchomiona została automatyczna centrala telefoniczna w Przemyślu. W akcie tym uczestniczyli dyrektor departamentu Min. P. i T. inż. Krzyczkowski, kierownik z Ministerstwa radca Bagiński, prezes Dyrekcji lwowskiej Moszoro, naczelnik wydziału technicznego inż. Kowalewski, naczelnik urzędu poczt. Sakiewicz, naczelnik urzędu telef. telegr. Romaszewski, kierownik budowy inż. Staniszewski i i.

Stwierdzono należyty stan budowy i sieci abonentów lokalnych id alekobieżnej Do zebranych przemówił dyr. dep. inż. Krzyczkowski, a w imieniu personelu wygłosił krótkie przemówienie naczelnik urzędu tel. Romaszewski.

W dniu wczorajszym zaprosił p. naczelnik urzędu tel. korespondentów pism zamiejscowych, którym umożliwiono zapoznanie się z nowemi urządzeniami. Centrala automatyczna, systemu Stowgera (Anglja), mieści się w nowowybudowanym gmachu przy ul. Mickiewicza. Urządzenia centrali międzymiastowej wykonane są w Polskiej Centrali Tel w Warszawie. Całość, odpowiadająca najnowszym zdobyczom techniki, przedstawia się imponująco. Na uwagę zasługuje okoliczność, że obecnie, po zastosowaniu systemu automatycznego połączania abonentów wykluczony jest jakikolwiek podsłuch.

Kronika krynicka

AKADEMJA PALESTYŃSKA odbyła się u nas ubiegłego tygodnia staraniem „Akiby". Po prelekcji prezesa Kom. Ż. F. N. tow. Mgra Wolfa nt. znaczenia Żydowskiego Fund Narod. dla rozbudowy i wyzwolenia Palestyny — nastąpiła część artystyczna, wykonana w całości siłami Akiby. Obfity program wywołał szczery zachwyt u licznie zgromadzonej publiczności. Znaczny dochód przeznaczono w całości na Ż. F. N.

KOMISJA Ż. F. N. nawet w martwym listopadzie znajduje źródła dochodu. Film „Iskor" — nagrany w całości w języku żydowskim — wyświetlony w Kinoteatrze Zdrojowym — przyniósł poważny dochód na K. K. L Z uznaniem podkreślić należy niezmordowaną pracę wszystkich organizacyj młodzieży, które zajęły się przed sprzedażą biletów.

UROCZYSTY WIECZÓR MAKABEUSZOWY urządza Komitet Lokalny Org. Sjon. w sobotę, dnia 8. grudnia br. w sali pensjonatu „Vogel". Okolicznościowe przemówienie wygłosi tow. adw. Dr. Tisch z Nowego Sącza Bogaty program z ciekawie ujętą częścią artystyczną wzbudza już powszechne zainteresowanie. — Prace przygotowawcze pod kierownictwem tow. Nuchima Keila są w pełnym toku. Dochód przeznaczony na Ż. F. N.

Z życia AKIBY galilu jarosławskiego

Bezpośrednio po ostatnim Zlocie, w którym uczestniczyło 600 ludzi, zabrało się kierownictwo galilu do intensywnej pracy, zmierzającej do pogłębienia hebraizacji we wszystkich gniazdach, mając przed sobą cel, by następny zlot był wyłącznie hebrajski. Wobec tego wydano szczegółowe plany pracy, które gniazda przyjęły z radością. Kierownictwo Okręgu otrzymało szereg listów, w których informują nas gniazda o szybkem tempie, w jakiem praca we wszystkich dziedzinach sjon. się toczy.

WYDAWNICTWA Z okazji Zlotu, wydało kierownictwo biuletyn, zawierający szczegółowe sprawozdanie z całego roku pracy i rozwoju Galilu. Nadto resort gdudu III wydał zbiór zabaw i ćwiczeń skautowych. W przygotowaniu jest tłumaczenie Hist. Sjon. Böhma. Resort hebrajskiego przy Kier. Galilu, wydał Igeret o znaczeniu języka hebr. i sposobie szerzenia tegoż wśród gniazd i społeczeństwa sjon.

OBJAZDY. Członkowie Kierownictwa Galilu zbikurowali po Zlocie następujące gniazda: Leżajsk, Przeworsk, Radymno, Lubaczów, Cieszanów, propagując równocześnie wyroby Toceret - Haarec, jako członkowie jarosławskiego komitetu dla propagandy tychże.

Z inicjatywy Kier. Galilu niektóre gniazda przystąpiły do zorganizowania „Cionim Baalej Mikcoa".

Wyzbywają się samochodów

Panujący w Czechosłowacji kryzys zmusza wielu właścicieli aut do sprzedawania ich za minimalną cenę. W większości wypadków są to auta, które przebiegły 50.000—60.000 km. i znajdują się w dobrym stanie. Tak więc już za 3.000 koron (600 zł.) można nabyć Forda, Buicka za 13.000 koron (2.600 zł.), Chrysler za 5.000 koron (1.000 zł.) etc. Wysprzedawanie masowe aut i zniżka cen ma jeszcze swe źródło i w tem, że w okresie lepszej konjunktury nabywano auta masowo, czemu sprzyjała z jednej strony polityka podatkowa rządu, z drugiej doskonały stan szos i dróg w kraju.



Podłużny wykrój w nożykach daje możność twardszego zahartowania ostrza — w rezultacie nożyki GROM są bardziej ostre, trwałe i niełamliwe. Golą łagodnie i dokładnie.

25 GR

GROM
NOŻYKI DO GOLENIA



ŚNIEGOWCE ŚWIATOWEJ MARKI

HELSINGBORG TRETORN 1891

TRETORN



PIERWSZA krajowa fabryka żarówek karzełkowych

dostarcza żaróweczki we wszystkich gatunkach i woltażach, białe opalowe i kolorowe pod nazwą „WAWEL" gwarantowane za najlepsze i najmniej zużywające baterji.

„DERMOS"

Fabryka Termesów i Żarówek Kraków, ul. Gazowa 15



NA ŚWIĘTA

największą przyjemność sprawi Pan swym najbliższym i sobie, kupując doskonałe



RADJO NATAWIS

Odbiorniki elektryczne od 150 zł łącznie z głośnikiem i lampami
Odbiorniki bateryjne najnowszych typów

Nawet najskromniejsze modele NATAWIS posiadają skale z nazwami stacyj, eliminują lokalną stację, dają piękną, czystą audycję.

Demonstracja i sprzedaż w pierwszorzędnych firmach radjowych

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Matrymonjalne

SZADCHEN zgłosi swój adres pod Kraków 11. 472g



ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. PALACE, nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, halle, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie. 1566r

KOLONJA ZIMOWA PROF. WALDMANA w Zakopanem przyjmuje wpisy młodzieży szkolnej Kraków, Pańska 9. 1601kr

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA", droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

ZAKOPANE. Uciecha pensjonat dla dzieci MARJI RUBINSTEINOWEJ prosi o wczesne zamawianie miejsc na sezon zimowy, gdyż liczba dzieci ściśle ograniczona. Telefon 337 1477kr

---



RATUJCIE ZDROWIE!

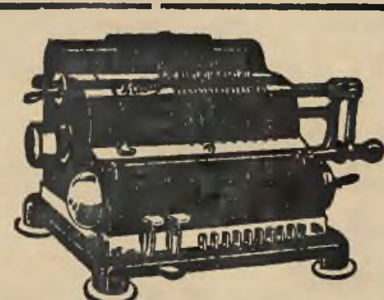
CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



Zjednoczone Warsztaty Mechaniczne
św. Jana 11.
Tel. 109-05.

Naprawa i konserwacja maszyn biurowych wszelkich systemów

Rabka w zimie!

Znany, pierwszorzędny komfortowy

PENSJONAT
Tel. 218 **„SWIT"** Tel. 218

Pod zarz. H. Becka Cały rok otwarty

Centralne ogrzewanie. — Ciepła i zimna woda w pokojach. — Kąpiele lecznicze we willi. —

ZAKOPANE. Kolonja zimowa Instytutu Wychowawczego G. Spierera Wpisy: Kraków, Starowiślna 85, od godz. 3—7-mej. 449g

3 POKOJE z kuchnią pełny komfort, III. piętro do wynajęcia: Syrokomli L. 14. 403g

---

SALON MÓD
BERTY LILIENTHAL
przeniesiony z Grodzkiej 4
na UL. GRODZKĄ 11, I. piętro front.
Telefon 129-05.

Lokale

DO wynajęcia elegancki pokój, z osobnem wejściem, telefonem, z utrzymaniem lub bez: Kraków, Siemiradzkiego 6, m. 6.

ZAKOPANE „ŚWIT"

znany nowoczesny pensjonat I. kategorji, telefon 455 pod zarządem **E. Lust gów**, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny

LEKCYJ hebrajskiego, francuskiego oraz muzyki ... fortepianowej udzi la doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja" do Adm. „N. Dziennika".

Reklama dźwignią handlu

---

2 POKOJE kuchnia, komfort, Grodzka 20, II. piętro, na cele przemysłowe do wynajęcia. Tamże 1 ubikacja na pracownię. Wiadomość u dozorcy. 1635kr

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

TRZY POKOJE, kuchnia komfort, na II. piętrze — ulica Skawińska-Boczna L. 2, zaraz do wynajęcia. 1686kr

ZARAZ do wynajęcia pokój frontowy, światło, obsługa: Dietla 51/24, II. piętro. 458g

POKÓJ umeblowany, — czysty, słoneczny, komfort, telefon, I. piętro — Stradom 27/2 do wynajęcia. 405g

DO WYNAJĘCIA od 15 grudnia pokój frontowy, umeblowany, wejście z klatki schodowej, dla pana: ul. Sołtyka 13, m. 5. 517g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańsze PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES", Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Wolne posady

INTELIGENTNA panna do dzieci z wyższem wykształceniem, możliwie z językiem hebrajskim, do 2-ga dziewcząt 7 i 4 letnich natychmiast poszukiwana. — Oferty z odpisem świadectw i fotografją pod „Kochająca dzieci" do Adm. „N. Dziennika". 1492kr

ABSOLWENT szkoły handlowej do lat 20 natychmiast potrzebny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Prowincja". 1620kr

POSZUKIWANI generalni zastępcy na poszczególne województwa, obeznani z organizacją pracy akwizytorskiej, dysponujący pewnym niedużym kapitałem — dla niezbędnego pierwszorzędnego, opatentowanego artykułu gospodarczego. — Zgłoszenia z życiorysem, referencjami: Kraków — skrytka poczt. 117. 504g

DAM energicznemu korepetytorowi obiady i podwieczorki — ewentualnie dopłacę, za zajęcie się 2-ma chłopcami z II-giej gimnazjalnej i I-szej powszechnej hebrajskiej. — Zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „N. Dziennika". 1581kr

Posad poszukują

AKADEMIK rutynowany korepetytor, pedagog — skrzypek-alcista, poszukuje guwernerki, lekcy, (przedmioty szkolne, gra na skrzypcach i przedmioty teoretyczne, hebrajskie), lub innego zajęcia (orkiestra, biuro) Zgodzę się na wyjazd. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Wynagrodzenie skromne". 1312kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ — Rom, Bożego Ciała 10 — telefon 166-20. 426g

HANDLOWIEC branży zabawkarskiej poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod Handlowiec". 483kr

HANDLOWIEC z branży galanteryjnej, norymberskiej, pończoszniczej papierniczej obejmie posadę lub zastępstwa. — Zgłoszenia pod „Dobre referencje" do Adm. „N. Dziennika". 492g

KRAWCOWA zdolna poszukuje roboty po domach. Niskie ceny. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pilna". 480g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam szlafroków: Stockowa Dietla 50/8. 513g

URZĘDNIK, buchalter korespondent, biegły maszynista, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Referencje K.". 516g

WYKONUJĘ modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanio: Dietla 75/12. 1666kr

PIERWSZORZĘDNY korespondent polsko-niemiecko-angielsko-francuski załatwia wszelką korespondencję handlową Przyjmuje tłumaczenia Ceny umiarkowane — Kraków, Sarego (Zielona) 11, II. piętro, m. 10 1365k

Sprzedaż

ODCISKI! Od 50 lat uznana najlepsza pasta — „RIGO" usuwa niezawodnie odciski i zgrubiałą skórę. Pudełko 50 groszy. 1539kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806k

CHODNIKI kokosowe dywany, linoleum, dla pensjonatów, kapy, firanki, najtaniej: Halpern Poselska 18. 1613kr

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 199g

Oszczędzaj! Wszędzie się rozlega, Oszczędność hasłem naszej ery; Bieliznę kupuj tylko „EGA" Fabryka Kraków, Szewska 4. ega

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia **SEBASTJANA 16.** 683kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: **LANGER, Kraków, ŚW. JANA 2** „Feniks". Ceny niskie. 1470kr

SKLEP z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Długa 6, Konowa. 560g

TYLKO U STEINMETZA Kraków, **BRACKA 5** jest się najsolidniej obsłużony przy zakupie **Serwisów z porcelany, szkła i kryształów.** — Wysyłka na prowincję z gwarancją całości dostawy.

PARCELĘ 300—600 sążni sprzedam: Kraków, Reymonta 49. 512g

MEBLE pierwszorzędne najtaniej ARTUR SPIRA, Kraków Starowiślna 36 Rynek Gł. 15

WYBOROWE gatunki **KAWY, — HERBATY i KAKAO** poleca: Gross. Kraków, Grodzka 59. 1664kr

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca: Lowenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 1640kr

TRAN NAJLEPSZY — zbiór z roku 1934, wprost z Norwegji, nadszedł. — **CENA KONKURENCYJNA: DROGERJA SCHAPIRA ENSOHNA KRAKÓW,** Estery 16 — (Plac Nowy), tel. 163-84. 1473kr

POZŁACARKA Krausego okazyjnie do sprzedania Wiadomość między godz 2—3 ,Smocza 10, m. 9.

TOMASCHEK & GRÜSS Fabryka guzików i klamer z galalitu, Kraków XXII, ul. Parkowa 11 — sprzeda większą ilość guzików i klamer **OKAZYJNIE.**

UWAGA!!! NADSZEDŁ olbrzymi transport nowoczesnych **LAMP i ABAŻURÓW,** które oglądać można bez obowiązku kupna — w firmie Jakób **DIENER** — Kraków, ul **SZEWSKA 20.** 1526k

FIRANKI nowoczesne. Materjały meblowo-dekoracyjne poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ KRAKÓW Florjańska 23 Telefon 148-40

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru. Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać ofert! 1668kr

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni — **I. NEUMANN,** Kraków. Dietla 55, telef. 160-02. 1533kr

ETYKIETY tłoczone różnokolorowe: Aleksander Fischhab, Kraków, Grodzka 46. 1663kr

Różne

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG" pod kierownictwem Inż. Heleny Apsel-Schragerowej, stosuje najnowsze metody **RACJONALNEJ PIELĘGNACJI CERY.** — Prospekty i porady bezpłatnie: Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11. Telefon 177-57. 1178kr

PAMIĘTAJ! Bibljoteka **UNIWERSALNA,** to wypożyczalnia **IDEALNA. GOŁĘBIA 2, KARMELICKA 30.** Ostatnie nowości. 1609kr

SWETRY oryginalne, ręczne, komplety narciarskie, paski ozdobne, kasaki, bluzki, szlafroki, — pyjamy męskie i damskie oraz wszelkie inne wytworne roboty ręczne wykonuje najtaniej — **ARTYSTYCZNY ZAKŁAD TRYKOTARSTWA I BIELIZNY — KRAKÓW, FLORJAŃSKA 16, II. PIĘTRO.** — Osobny dział garderoby dziecięcej. 486g

NARTY BEZPŁATNIE otrzymasz, wypożyczając książki w Literackiej — Stradom 19. Miesięcznie zł. 1'50. 1659kr

WYTWORNĄ linję nadają idealnie wygodne — **GORSETY,** napierśniki, pasy, ciążowe i poporodowe — pierwszorzędnej, długoletniej pracowni — **„GRACJA", KRAKÓW. SZEWSKA 6,** tel. 107-96. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. Ceny najniższe. 512g

KSIĄŻKI w czterech językach, powieściowe i naukowe. Najbogatszy wybór **„ALFA"** wypożyczalnia, Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 1525kr

NARCIARSKIE stroje — oraz wszelką robotę — wykonuje solidnie — tanio: — Salon Krawiecki **BRAUNER,** Kraków, ul. **GOŁĘBIA 1** 1637kr

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki i dywany: Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 163-94. 409g

DO rentownego, bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowego w Zakopanem, poszukuję spólnika z kapitałem Zł. 5.000, na które dam ewentualne zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pod „Spożywcze" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1671kr

PRZY ŻYLAKACH i rozszerzeniu żył stosujcie pończochę elastyczną bez gumy, do prania, „Academic". Wyrób francuski i angielski — Zofja Muszkatowa, Warszawa, Nowogrodzka 22. 1662kr

ZBIÓRKA uliczna, urządzona dnia 22 listopada b. r. za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego przez Koło Rodzicielskie Szkoły Powszechnej Nr. 14 w Krakowie, ul. Dietla 2 przyniosła Zł. 510'32. — Kwota ta zostanie zużyta na dożywianie dziatwy szkolnej. Wszystkim Paniom, które — mimo dotkliwego zimna — raczyły łaskawie współpracować w zbieraniu datków, składa serdeczne podziękowanie. 1660k

PREZYDJUM KOŁA RODZICIELSKIEGO

Nauka i wychowanie

ZOFJA SCHOENGUTOWNA rozpoczyna popularny kurs stenografji polskiej najnowszą metodą skróconą, w nowym lokalu: Bonerowska 9, I. piętro, m. 4. Wpisy od godz. 11 przedpołudniem do 7 wiecz. 505g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer,
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.